

Warszawa serdecznie powitała partyjno-rządową delegację ZSRR

Rozmowy w Urzędzie Rady Ministrów

W poniedziałek 5 bm., na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR i Rady Ministrów PRL przybyła do Polski z oficjalną wizytą partyjno-rządową delegacja Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Delegacji przewodniczy I sekretarz Komitetu Centralnego KPZR — Leonid Breżniew. W skład delegacji wchodzi: członek Prezydium KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Aleksiej Kosygin, sekretarz KC KPZR — Jurij Andropow, członek KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR — Andrej Gromyko, członek KC KPZR, Marszałek Związku Radzieckiego, wiceminister obrony ZSRR — Nikołaj Kryłow, członek KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów Białoruskiej SRR — Tichon Kisielow, członek Komisji Rewizyjnej KC KPZR, I sekretarz Kijowskiego Komitetu Obwodowego KP Ukrainy — Wasilij Drozdienko, członek KC KPZR, ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow.

W toku wizyty radzieckiej delegacji w naszym kraju podpisany zostanie układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską i Związkiem Radzieckim. Podobnie jak i poprzedni układ — podpisany w Moskwie 21 kwietnia 1945 roku — nowy układ zawarty zostanie na okres 20 lat.

Waga i znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego jest nie-

zmiernie doniosłe. Stanowi on niezwykle istotny czynnik bezpieczeństwa i rozwoju naszego kraju, leży w najbardziej żywotnych, aktualnych i historycznych interesach narodu i państwa polskiego. Odpowiada on również żywotnym interesom Związku Radzieckiego i jego narodów. Sojusz ten stanowi także kluczowe ogniwo Układu Warszawskiego i odgrywa ogromną rolę w zabezpieczeniu pokoju w Europie i świecie.

Radziecką delegację partyjno-rządową powitali w Warszawie członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzychowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Ryszard Strzelecki, Eugeniusz Szyr, Mieczysław Jagielski, Czesław Wycech, Stanisław Kulczyński, Bolesław Podedworny, Jan Karol Wende, Witold Jasiński, Artur Starewicz, Józef Teichma, Władysław Wicha, Stefan Ignar, Zenon Nowak, Julian Tokarski, członkowie Rady Państwa i rządu.

Od granicy państwa do Warszawy gościom radzieckim towarzyszyli w podróży Franciszek Waniolka i Bolesław Jaszczuk.

Wraz z delegacją przybył do Warszawy ambasador PRL w Związku Radzieckim — Edmund Pszczółkowski.

A oto relacje sprawozdawców PAP.

Dworzec Gdański w Warszawie. W podmuchach wiatru to poka flagi państwowe Polski i ZSRR. Widać wielkie portrety Leonida Breżniewa i Aleksieja Kosygina, Władysława Gomułki, Edwarda Ochaba i Józefa Cyrankiewicza. Na obrzeżach plany — dlonie złożone w symbolicznym uścisku i napis: „Przyjaźń, Braterstwo, Współpraca”. Transparent umieszczony na budynku dworca głosi: „Witamy naszych gości rad-

zieckich — I sekretarza Komitetu Centralnego KPZR Leonida Breżniewa i premiera rządu ZSRR — Aleksieja Kosygina”. Plac przed dworcem



szczelnie wypełniają mieszkańcy stolicy, delegację warszawskich zakładów pracy i instytucji, organizacji politycznych i społecznych, młodzież, żołnierze WP. Kwiaty i transparenty powitalne.

Przed Dworcem Gdańskim oczekują na przybycie delegacji członkowie Rady Państwa i rządu, działacze partyjni, generałowie, gospodarze miasta.

Obecni są szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Polsce.

Na dworzec przybywają członkowie kierownictwa partii i rządu z Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem.

Punktualnie o godz. 10 pociąg specjalny zatrzymuje się przed pierwszym peronem. Z wagonu wysiadają Leonid Breżniew i Aleksiej Kosygin, a za nimi — Jurij Andropow, Andrej Gromyko i pozostali członkowie delegacji oraz osoby towarzyszące. Do gości podchodzą członkowie kierownictwa partii i rządu polskiego. Serdeczne powitania, uściski dłoni. Pierwsze — w imieniu Warszawy — wiązanki kwiatów.

Członkowie delegacji wraz z witającymi ich przywódcami polskimi przechodzą wzdłuż szpalier młodzieży na plac przed dworcem.

Rozlegają się dźwięki hym-

nów państwowych Polski i ZSRR. Pada komenda wojskowa; kompania honorowa WP prezentuje broń.

I sekretarz KC KPZR przyjmie raport dowódcy kompanii. Następnie L. Breżniew i A. Kosygin wraz z Wł. Gomułką

Ludność stolicy niezwykle serdecznie powitała radzieckich gości.

CAF — Photofax

i J. Cyrankiewiczem przechodzą przed frontem żołnierzy.

Radzieccy goście witają się z członkami Rady Państwa, rządu, działaczami partyjnymi i państwowymi.

Dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ, amb. Edward Bartol przedstawia członków korpusu dyplomatycznego. L. Breżniew i A. Kosygin zatrzy-

Dokończenie na str. 2

Prowokacyjny „Tydzień parlamentarny” w Berlinie zachodnim

W poniedziałek rozpoczął się w Berlinie zachodnim prowokacyjny „Tydzień parlamentarny” zachodniemieckiego Bundestagu. Aczkolwiek sama sesja plenarna Bundestagu odbyć się ma dopiero w środę, to jednak już od poniedziałku wyznaczono tutaj posiedzenie komisji parlamentarnych i frakcji.

Rząd boński zmierza wyraźnie do zaognienia sytuacji przez podejmowanie dalszych wyzywających kroków. M.in. w Berlinie zachodnim odbędzie się w środę także posiedzenie gabinetu bońskiego pod przewodnictwem Erharda.

W związku z decyzją rządu NRD zamknięcia na okres sesji Bundestagu, prawa przejazdu przez terytorium NRD dla deputowanych do Bundestagu i osób im towarzyszących służbowo, deputowani ci będą musieli skorzystać z drogi powiatowej, by udać się z NRF do Berlina zachodniego. W niedzielę władze graniczne NRD odmówiły m.in. prawa przejazdu przez terytorium NRD nadburmistrzowi Berlina zachodniego, Brandtowi, który, wobec tego musiał drogą lotniczą powrócić z NRF do Berlina zachodniego. (PAP)

Delegacja ZSRR powróciła z Węgier do Moskwy

Radziecka delegacja partyjno-rządowa z przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, A. Mikoja-nem na czele, wróciła w poniedziałek do Moskwy z Budapesztu, gdzie na zaproszenie rządu węgierskiego i KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej brała udział w uroczystościach związanych z 20 rocznicą wyzwolenia Węgier spod okupacji hitlerowskiej.



Rok XXI
Wyd. A.

Poznań
wtorek, 6. IV. 1965

Cena 50 gr
Nr 81 (6578)

Obchody 20 rocznicy wyzwolenia Węgier

Cały naród węgierski obchodził w niedzielę — 4 kwietnia — święto narodowe — 20 rocznicę wyzwolenia. W stolicy WRL, Budapeszcie odbyła się defilada wojskowa jednostek Węgierskiej Armii Ludowej. Na trybunie znajdowali się pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, J. Kadar, przewodniczący Rady Prezydialnej WRL Istvan Dobi i inni przywódcy Węgierskiej Republiki Ludowej, a także szefowie delegacji krajów socjalistycznych.

Wystawa książki włoskiej

Wspaniałe osiągnięcia sztuki edytorskiej

W salach Muzeum Narodowego w Poznaniu otwarto wczoraj wystawę książki włoskiej. W uroczystości otwarcia uczestniczyli m.in. przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — J. Kusiak, ambasador Republiki Włoskiej w Polsce — E. Aillaud, przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki — dyr. M. Biegański, rektor UAM — prof. dr G. Labuda oraz dyrektor Muzeum Narodowego w Poznaniu — prof. dr Z. Kepiński.

Wystawa jest wspaniałym zbiorem wydawnictw, osiągnięć sztuki edytorskiej obejmującej wszystkie dziedziny życia społecznego na przestrzeni wieków. Wśród ekspozycji poświęconej literaturze i sztuce znajdują się książki dla dzieci i młodzieży. Reprodukcyjne poligraficzne witraże i osiągnięcia malarskich Renesansu uświetniają bogaty dział nauk humanistycznych. Sala centralna wystawy poświęcona jest autorowi „Boskiej Komedii” Dante Alighieri, którego 700-lecie urodzin przypada w maju br. W sali znalazły się wszystkie wydania tego dzieła — od rękopisu po bogato ilustrowane oprawy współczesne.

Ponadto wystawa zawiera publikacje z zakresu nauk prawno-ekonomicznych i politechnicznych.

Wystawa, reprezentująca około 200 firm wydawniczych, trwać będzie do końca kwietnia.

Sukces budowniczych Kazimierza

Budowniczowie kopalni „Kazimierz” koło Konina uzyskali nie notowany w kopalnictwie węglu brunatnego w kraju sukces w tzw. zdejmowaniu nadkładu z powierzchni odkrywkowej.

Przy pomocy układu K-T-Z (koparka — taśmociąg — zwalówarka), usunęli oni w ciągu ub. doby i przetransportowali na zwalówisko 12 tys. m. sześć. ziemi, pod którą zalega węgiel.

Srednio w krajowych kopalniach węgla brunatnego przy analogicznym układzie K-T-Z wskaźnik ten kształtuje się w granicach 5—6 tys. m. sześć. urobku na dobę.

Hazard w Pentagonie

Agenci Ministerstwa Skarbu aresztowali w poniedziałek w Waszyngtonie przeszło 50 cywilnych pracowników Ministerstwa Obrony USA i dwóch innych instytucji wojskowych w stolicy USA, pod zarzutem uprawiania zakazanych gier hazardowych.

Incydent ten był jednym z wielu, które tego dnia zdarzyły się w różnych miejscowościach Alabamy. (PAP)

Starcia Murzynów z policją w Alabamie

W poniedziałek doszło do nowych starć policji z Murzynami w stanie Alabama. W mieście Camden podczas akcji na maszerującą grupę około 50 Murzynów policja użyła gazu łzawiącego oraz bomb dymnych.

Incydent ten był jednym z wielu, które tego dnia zdarzyły się w różnych miejscowościach Alabamy. (PAP)

Przedwyborcze konferencje PZPR

W poniedziałek obradowały przedwyborcze konferencje okręgowe PZPR: w Wałbrzychu, Radomiu, Tucholi i Turaszówce koło Krosna.

W konferencji w Turaszówce, w której udział wzięło 450 delegatów z powiatów: Krosno, Gorlice, Jasło, Strzyżów, Sanok, Łęsko i Ustrzyki Dolne, uczestniczyli zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — wicepremier Piotr Jaroszewicz. Konferencja dokonała wyboru 4 kandydatów na posłów z okręgu Krosno: Piotra Jaroszewicza, Mieczysława Trześniaka — I sekretarza KP PZPR w Jasle, Bronisława Kawałka — dyrektora liceum ogólnokształcącego w Gorlicach oraz Jana Dubisa — robotnika Rafinerii Nafty w Jedliczu. W obradach konferencji uczestniczył I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie — Władysław Kruczek.

Na konferencji w Radomiu kandydatami na posłów z okręgu radomskiego wybrani zostali: Stanisław Hasiak, Józef Grzeczmarowski — znany działacz ruchu robotniczego i spółdzielczego oraz Bolesław Gregorek — robotnik z Zakładów Metalowych im. Gen. Waltera w Radomiu.

Na konferencji okręgowej w Wałbrzychu kandydatów na posłów wybrano: Piotra Gajewskiego, Zdzisława Balickiego, oraz Władysława Kadziolka — górnika kopalni „Wiktoria” w Wałbrzychu.

Kandydatami na posłów z okręgu Tuchola wybrani zostali: Jan Kulas — nauczyciel z pow. Chojnice i Franciszek Grochowski — członek Spółdzielni Produkcyjnej Jeziora Kosztowskie w pow. Wyrzysk.

SD wysunęło kandydatów na posłów i radnych

W Stronictwie Demokratycznym zakończyły się zebrania i konferencje poświęcone wyborom kandydatów na posłów do Sejmu PRL IV kadencji i kandydatów na radnych rad narodowych — sześć wojewódzkich — z ramienia SD.

Na plenarnych posiedzeniach wszystkich wojewódzkich komitetów SD dokonano wyboru działaczy, którzy będą kandydować na posłów i radnych w nadchodzących wyborach na wspólnych listach Frontu Jedności Narodu.

Plenarne posiedzenia wojewódzkich komitetów Stronictwa przedyskutowały także i szczegółowo omówiły zadania, jakie w związku z kampanią wyborczą stoją przed instancjami wojewódzkimi, powiatowymi i miejskimi oraz członkami SD.

Wielkopolska organizacja ZSL w kampanii wyborczej

Wczoraj w Poznaniu odbyło się poszerzone Plenum Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronictwa Ludowego. Pierwszy dzień obrad poświęcony był problematyce wyborczej. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił prezes WK ZSL — Józef Wroniak.

Prelegent podkreślił na wstępie, że wojewódzka organizacja Stronictwa włączyła się do kampanii przedwyborczej i wspólnie z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Stronictwem Demokratycznym, wystawia wspólną listę kandydatów do Sejmu i rad narodowych wszystkich sześciu. Omawiając wytyczne dla ogniw terenowych ZSL — prezes Wroniak podkreślił, aby w dyskusji i przy opracowywaniu programów wyborczych, nie zakładać czarnych lub różowych okularów, lecz realnie patrzeć na rozwój naszego kraju, województwa, poszczególnych powiatów i gromad.

Mimo pewnych niedociągnięć — powiedział dalej prelegent — rozwój całej naszej gospodarki, w tym i rolnictwa jest bezsporny. Rolnictwo wielkopolskie posiada tylko 9 procent ogólnego obszaru użytków rolnych, ale daje państwu 16 proc. globalnej produkcji towarowej zboża, 14

proc. żywności rzeźnego, 12 proc. ziemniaków i 18 proc. mleka.

W końcu swego referatu prezes Wroniak zaznaczył, że wzrasta i wzrastać będzie nadal rola i znaczenie gromadzkich rad narodowych. Stąd wniosek, że na listach kandydatów na radnych, powinni się znaleźć ludzie, należące do przygotowania i godni pełnienia odpowiedzialnych funkcji przedstawicielskich.

W dyskusji zabierało głos 17 uczestników Plenum. Poruszano wiele interesujących spraw, dotyczących m.in. aktywizacji gospodarstw średniackich, zagospodarowania wszystkich gruntów, budownictwa wiejskiego i jego kredytowania, dokładniejszego planowania i rejonizowania produkcji roślinnej. Dzisiaj, w drugim dniu obrad, Plenum WK ZSL omawia problemy — związane z regulowaniem gospodarki wodnej na wielkopolskiej wsi i w małych miasteczkach. (KJ)

Przemówienia powitalne Władysława Gomułki

DROGI TOWARZYSZU BREŻNIEW!
DROGI TOWARZYSZU KOSYGIN!
DRODZY RADZIECCY GOŚCIE!

Z uczuciem prawdziwej radości witam Was w stolicy naszego kraju w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w imieniu społeczeństwa Warszawy i całego narodu polskiego. W Waszych dostojnych osobach witamy wiernego sojusznika i szczerego przyjaciela Polski Ludowej: Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, jego bratni naród i jego kierowniczą siłę — bohaterską partię Lenina — Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego.

Zaprosiliśmy Was — drodzy Towarzysze i Przyjaciele — do złożenia wizyty w naszym kraju w przededniu 20 rocznicy zawarcia polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej.

Układ ten podpisany został w momencie, gdy w Europie rozgrywał się ostatni akt drugiej wojny światowej zamknięty krótko bezwarunkową kapitulacją Niemiec hitlerowskich.

U podstaw układu polsko-radzieckiego legła więc wspólna walka ze wspólnym wrogiem — hitlerowskim faszyzmem, niemieckim militarystycznym.

Odrodzona Polska wstępowała wówczas na nową drogę dziejową, na drogę budowy nowego, sprawiedliwego ustroju społecznego, który zwyciężył już wiele lat przedtem w Związku Radzieckim.

U podstaw naszego sojuszu legły więc także wspólne założenia ideowe, wspólna nam idea marksizmu-leninizmu i proletariackiego internationalizmu.

Od owych dni nasza przyjaźń i współpraca okrzepły, stały się wielką życiodajną siłą.

Sojusz polsko-radziecki stanowi podstawową gwarancję naszej suwerenności, bezpieczeństwa naszych granic na Odrze i Nysie, naszych sukcesów w budownictwie socjalizmu. Równocześnie jest on ważnym elementem siły i skuteczności pokojowej polityki Związku Radzieckiego i wszystkich państw Układu Warszawskiego. W ten sposób służy on interesom obu krajów, a zarazem interesom pokoju w Europie, któremu znów — mimo odmiennej sytuacji niż przed 20 laty — nie przestali zagrażać zachodni Niemcy militarni i odwetowcy.

Dorobek naszej przyjaźni, braterskiej współpracy i dalsze zadania wynikające ze wspólnej walki o pokój i socjalizm omówimy w toku Waszej wizyty i utrwalimy w nowym układzie. Wytyczy on na następne 20 lat kierunki ścisłego współdziałania między naszymi krajami i narodami, chronić będzie nadal nasze wspólne bezpieczeństwo.

DRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

W czasie rozmów, które wspólnie przeprowadzimy omówimy z Wami również zadania stojące przed naszymi partiami w dziele walki o umocnienie jedności całej wspólnoty krajów socjalistycznych i międzynarodowego ruchu robotniczego. Nasze partie są w pełni zgodne, iż palącą potrzebą chwili obecnej jest zespolenie wysiłków wszystkich państw socjalistycznych i wszystkich partii komunistycznych i robotniczych w walce przeciw agresywnym poczynaniom sił imperializmu — w walce o pokój i wolność narodów.

Jesteśmy przekonani, że Wasza wizyta Drodzy Przyjaciele służyć będzie dobrze sprawie zacieśnienia więzów przyjaźni i naszej wszechstronnej współpracy, sprawie socjalizmu i pokoju.

Witamy Was z całego serca na polskiej ziemi i życzymy Wam przyjemnego na niej pobytu.

Niech żyje Związek Radziecki — czołowa siła pokoju i postępu w świecie!

Niech żyje i rozkwita braterska przyjaźń polsko-radziecka!

Leonida Breżniewa

DROGI TOWARZYSZU GOMUŁKA!
DROGI TOWARZYSZU OCHAB!
DROGI TOWARZYSZU CYRANKIEWICZ!
DRODZY OBYWATELE WARSZAWY!
PRZYJACIELE!

Z całego serca dziękujemy Wam za gorące przyjęcie i za przyjacielskie słowa powitania pod adresem Związku Radzieckiego i naszej delegacji partyjno-rządowej.

Przybywając do wiosennej Warszawy, przekazujemy Wam, drodzy towarzysze, i wszystkim ludziom pracy socjalistycznej Polski, serdeczne braterskie pozdrowienia w imieniu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządu radzieckiego oraz całego narodu radzieckiego.

Z wielkim zadowoleniem przyjęliśmy zaproszenie do odwiedzenia Waszego kraju. Wielu z nas już poprzednio niejednokrotnie przebywało w Polsce i jest nam zawsze przyjemnie znowu spotkać się z Wami, drodzy przyjaciele i sąsiedzi.

Tym razem przybyliśmy do Was z uczuciem szczególnie radosnego wzruszenia: przypałał nam — przedstawicielom narodu radzieckiego — zaszczyt wzięcia udziału w historycznym akcie, który ma doniosłe znaczenie dla stosunków między naszymi narodami. Mam na myśli czekające nas podpisanie układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między ZSRR i Polską Rzeczpospolitą Ludową.

20 lat temu, gdy dobiegała końca wielka wyzwolenicza wojna narodów przeciwko faszystowskiemu hitlerowskiemu. Związek Radziecki i Polska zawarli układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej.

W układzie tym znalazło wyraz dążenie naszych narodów do umocnienia przyjaźni i bliskiej, wzajemnej współpracy zarówno w pokojowej, twórczej pracy, jak i we wspólnej walce przeciwko niebezpieczeństwu odrodzenia niemieckiego militarystyki i rewizjonizmu. Lata powojenne wykazały ogromne znaczenie tego układu jako podstawy braterskiego sojuszu i współpracy między ZSRR i Polską.

W związku z wygaśnięciem w tych dniach okresu ważności układu, Związek Radziecki i Polska Rzeczpospolita Ludowa postanowiły podpisać dokument — układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Układ ten niewątpliwie oznacza dalszy rozwój stosunków dobrego sąsiedztwa i prawdziwego braterstwa między obu krajami, stanowi ważny czynnik pokoju w Europie.

Niech żyje i rozkwita sojusz i niezłomna przyjaźń między Związkiem Radzieckim i Polską dla dobra narodów obu krajów, w interesach pokoju i bezpieczeństwa w Europie!

DOKP przewiozła 268 000 ton towarów ponad plan

Otrzymaliśmy dalsze meldunki o wynikach w realizacji planu I kwartału br.

M.in. z nadwyżką wykonali swe plany kolejarze z DOKP w Poznaniu i to mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych. Przewieźli oni w I kwartale br. dodatkowo blisko 268 500 ton ładunku i zaoszczędzili 20 000 ton węgla. Do uzyskania tych osiągnięć przyczyniła się m.in. ofiarna praca kolejarzy okręgu poznańskiego, szczególnie w okresie wielkich opadów śniegu, jak też lepsze wykorzystanie ładowności wagonów.

Również z nadwyżką zrealizowała swój kwartalny plan Pleszewska Fabryka Aparatury Przemysłu Spożywczego, która znana jest z produkcji wyparek, autoklawów, wanien rektyfikacyjnych i innego rodzaju urządzeń dla przemysłu spożywczego. Wywiązała się ona również z planów eksportu i pomyślnie realizuje inwestycje oraz zaplanowane na rok bieżący remonty. (b)

Serdeczne powitanie delegacji radzieckiej

Dokończenie ze str. 1

muszą się dłuższą chwilę przy grupie członków i pracowników Ambasady ZSRR.

Serdeczne przebiegało powitanie z przybyłymi na dworzec mieszkańcami Warszawy.

Goście radzieccy wraz z gospodarzami zajmują miejsca na trybunie. Do mikrofonu podchodzi Władysław Gomułka — przemawia, witając gorąco przedstawicieli bratniego kraju. Zabiera głos Leonid Breżniew. Dziękując za serdeczne powitanie podkreśla wagę przyjaźni i współpracy między narodami i partiami Polski i Związku Radzieckiego. Po obu przemówieniach — serdeczne oklaski. (Skrót przemówień powitalnych zamieszczamy obok).

Formuje się kolumna samochodów, którymi członkowie delegacji radzieckiej udają się do Belwederu — swej rezydencji w czasie pobytu w Warszawie.

W pierwszym otwartym wozie zajmują miejsca Leonid Breżniew i Władysław Gomułka. W następnym — również otwartym — Aleksiej Kosygin i Józef Cyrankiewicz.

W otoczeniu honorowej eskorty motocyklistów wolno rusza kolumna, przejeżdżając kilkukilometrową trasą wśród gęstych szpalarów dziesiątków tysięcy mieszkańców stolicy.

W południe I sekretarz Komitetu Centralnego KPZR — Leonid Breżniew przybywa do siedziby Komitetu Centralnego PZPR.

Delegacja partyjno-rządowa Związku Radzieckiego składa wizytę I sekretarzowi KC PZPR — Władysławowi Gomułce, przewodniczącemu Rady Państwa — Edwardowi Ochabowi i prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

Leonidowi Breżniewowi towarzyszą członkowie delegacji ZSRR: członek Prezydium KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Aleksiej Kosygin, sekretarz KC KPZR — Jurij Andropow, członek KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR — Andrej Gromyko, członek KC KPZR, Marszałek Związku Radzieckiego, wiceminister obrony ZSRR — Nikołaj Kryłow, członek KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów Białoruskiej SRR — Tichon Kisielow, członek Komisji Rewizyjnej KC KPZR, I sekretarz Kijowskiego Komitetu Obwodowego KP Ukrainy — Wasilij Drozdhenko, członek KC KPZR, ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow.

U wejścia do sali na pierwszym piętrze gmachu Komitetu Centralnego gospodarze serdecznie witają gości. Władysław Gomułka, Edward

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Miroslaw Idziorek.

Dzieci i kobiety giną pod amerykańskimi bombami

Jak podają agencje zachodnie z Sajgonu, samoloty amerykańskie dokonały w poniedziałek rano czasu miejscowego nowego nalotu na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu w rejonie Vinh. W pirackim ataku wzięło udział 16 samolotów amerykańskich. Cel stanowiły dwa pociągi i samochody ciężarowe. Samoloty użyły rakiet i 20-milimetrowych działek pokładowych.

Agencja UPI donosi z Sajgonu, powołując się na wypowiedź amerykańskiego rzeczownika wojskowego, że podczas poniedziałkowego nalotu na stację radarową DRW w pobliżu 17 równoleżnika użyto 25 ton bomb burzących oraz napalmu. Rzecznik oświadczył, że tym razem lotnictwo amerykańskie nie zetknęło się z samolotami północnowietnamskimi. Jeden amerykański samolot odrzutowy został zestrzelony.

Agencja AP informuje, że ambasador USA, generał Taylor który powrócił w poniedziałek do Sajgonu po rozmowach przeprowadzonych w Waszyngtonie, oświadczył, iż USA zwiększą swój udział w walce przeciwko partyzantom w Wietnamie południowym.

Wietnamska Agencja Prasowa podaje, iż milicjanci

DRW wzięli do niewoli w sobotę i w niedzielę dwóch pilotów amerykańskich, którzy uratowali się skacząc ze spadochronami z samolotów zestrzelonych nad prowincją Thanh Hoa.

Wietnamska agencja prasowa podaje, że podczas poniedziałkowych nalotów na prowincję Nghe An i okolice Vinh Linh oddziały Armii Ludowej i Milicji DRW zestrzeliły — według początkowych doniesień — 4 amerykańskie samoloty, a wiele innych uszkodziły.

Agencja informuje, że podczas barbarzyńskich nalotów w Vinh Linh samoloty amerykańskie zrzucały bomby fosforowe i napalmowe na wiele wsi, a w prowincji Nghe An ostrzelały szereg stacji autobusowych i miast powiatowych.

Ta sama agencja informuje, że księża katolicy w prowincji Nghe An ogłosili oświadczenie, w którym potępiają imperialistów amerykańskich za ostrzelenie i zombardowanie kościoła oraz plebanii i wielu domów we wsi Phu Xuan w tej prowincji.

Oświadczenie stwierdza, że w ciągu trwającego około dwóch godzin pirackiego nalotu, samoloty amerykańskie zrzucały 15 bomb i wyrzuciły znaczną ilość rakiet na tę małą, liczącą zaledwie 50 domów, wioskę. Podczas nalotu zginęło 6 kobiet i dzieci, a 3 osoby zostały ranne.

Księża zaapelowali do wszystkich katolików na świecie, aby potępił imperializm amerykański i udzielił aktywnego poparcia sprawiedliwej walce narodu wietnamskiego.

W Hanoi opublikowano komunikat o odbywającym się w pierwszych dniach kwietnia br. posiedzeniu Rady Ministrów Demokratycznej Republiki Wietnamu, na którym referat wygłosił prezydent Ho Chi Minh.

Rada Ministrów DRW powzięła uchwałę w sprawie pilnych zadań, zmierzających do umocnienia gospodarki i obrony narodowej.

W stolicy Demokratycznej Republiki Wietnamu opublikowano w niedzielę komunikat Naczelnego Dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej, w którym czytamy, że w czasie niedzielnego nalotu na DRW lotnictwo amerykańskie straciło 37 samolotów. Komunikat podkreśla, że w ciągu dwóch dni stracono 57 samolotów amerykańskich. (PAP)

Geodezja i kartografia niezbędnym ogniwem rozwoju gospodarki

Przy udziale 300 delegatów stowarzyszeń wojewódzkich z całego kraju, trwa w poznańskim Domu Techniki trzydniowy zjazd Stowarzyszenia Geodetów Polskich.

W zjeździe biorą czynny udział przedstawiciele czterech ministerstw: rolnictwa, leśnictwa, gospodarki komunalnej i spraw wewnętrznych oraz Polskiej Akademii Nauk, Wojskowej Akademii Technicznej, Szefostwa Zarządu Topografii Sztabu Generalnego, Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i Rady Głównej NOT oraz prezydów rad narodowych województwa i Poznania.

W niedzielnych obradach zjazdu, któremu przewodniczy inż. Antoni Mikosz z Poznania, przemawiali goście m.in. wiceminister gospodarki ko-

munalnej — Jerzy Majewski, rektor SGGW prof. dr Alfons Zielonka, wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania Zbigniew Rudnicki. Mówcy wyrażali geodetom uznanie za ich wkład pracy w rozwój gospodarki narodowej i podkreślali, że potrzeby w zakresie geodezji, kartografii i topografii będą nadal wzrastać, w miarę rozwoju kraju i rozwoju rolnictwa.

Gospodarka planowa nie mogłaby prawidłowo funkcjonować bez wydatnej pomocy geodetów. Są oni potrzebni na każdym etapie projektowania inwestycji budowlanej w rolnictwie, przemyśle, górnictwie, energetyce.

W pierwszym dniu zjazdu, po wręczeniu odznak honorowych NOT kilkunastu geodetom i nagród w dwóch konkursach (za „Jakość robót” i za „Geodezję w topografii”) zebrani wysłuchali referatu sprawozdawczego prezesa Zarządu Głównego SGP — inż. W. Kłopotnickiego oraz wykładu inż. J. Szymańskiego na temat „ekonomicznej organizacji i konstrukcji w geodezji”. Drugiego dnia obrad załatwiano sprawę statutową — organizacyjną, a dzisiaj, we wtorek, delegaci wybiorą nowe władze Stowarzyszenia i podejmą uchwały, które stanowią będą wytyczne dla pracy organizacji w najbliższych latach. (kj)

Zamknięcie I Sesji Rady Naukowej TRZZ

Dwudniowe obrady I Sesji Naukowej Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich zwołanej na 3 i 4 bm. do Poznania, były wszechstronnym podsumowaniem historycznych osiągnięć naszych w ciągu 20-lecia. Wykazały to na podstawie dokładnej analizy zarówno przemówienia referentów prof. dr G. Labudy, prof. dr. K. Secomskiego, prof. dr. M. Szczanieckiego, doc. dr. W. Markiewicza jak i licznych dyskusantów. Ziemi nad Bałtykiem Odrą i Nysą Łużycką, tworzącą całkowicie zintegrowaną z resztą kraju jednostkę. Polska Ludowa, która wyłożyła na inwestycje na tych ziemiach 300 miliardów zł, doprowadziła je do kwintego stanu.

Dalszemu rozwijaniu życia gospodarczego i kulturalnego służyć będzie Rada Naukowa TRZZ, której skład zatwierdzony przez I Sesję stanowił prof. dr. Kazimierz Secomski (przewodniczący), zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, prof. dr. W. Balcerowski (Gdańsk), prof. dr. T. Cieślak (Warszawa), doc. dr. F. Falenciak (Wrocław), prof. dr. G. Labuda (Poznań), doc. dr. W. Markiewicz (Poznań) i prof. dr. M. Szczaniecki (Poznań).

Obrady zakończyły się w niedzielę 4 bm. powzięciem rezolucji, w której naukowcy wyrażają pełną gotowość dalszej pracy nad rozwojem ziem zintegrowanych z Małopolską. (fh)

„Koziołki”

W 412 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 4 kwietnia 1965 r., nie stwierdzono wygranej I stopnia. Zgodnie z § 25, ust. 1 Regulaminu PGL „Koziołki”, która, przeznaczona na wygrane I stopnia w wysokości 98.156 — zł, została zakumulowana na wygrane I stopnia w następnych grach i obecnie wynosi 314.410 — zł.

Stwierdzono: 1 „czwórka z liczbą dodatkową” po 49.078 zł; 23 „czwórki” po 4.267 zł; 101 „trójek premiiowanych” po 187 zł; 1.139 „trójek” po 87 zł; 2.063 „dwójek premiiowanych” po 26 zł; 17.699 „dwójek” po 6 — zł. Zgodnie z § 45 Regulaminu PGL „Koziołki”, podane wysokości mogą ulec zmianie, na skutek wniesionych reklamacji. Wygrane z 4 trafieniami wypłaca PKO w Poznaniu od 12 IV 1965 r. Pozostałe wygrane wypłacają kolektury w Poznaniu od 7 IV 1965 r., a na terenie województwa od 9 IV 1965 r. Przypominamy, że w „Koziołkach” 108 dodatkowa na kwiecień 1965 nagród, w tym samochód produkcji jugosłowiańskiej „Zastava” oraz premie pieniężne. — Skorzystaj z wielkiej szansy i złóż zaraz kupony. K-62

Sojusz potrzebny obu krajom

Korespondencja z Moskwy

Zbliża się 20 rocznica podpisania Układu o sojuszu, pomocy i współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim. 20 lat jest okresem długim, jeśli weźmie się pod uwagę wielkie tempo rozwoju współczesnego świata i szybkość przemian w nim zachodzących. Dzisiaj za życia jednego pokolenia następują przeobrażenia takie, na które w przeszłości trzeba było wieków i nawet tysiącleci. Sojusz polsko-radziecki, a patrząc stąd z Moskwy — należy mówić — sojusz radziecko-polski, był potrzebny obu stronom. Druga wojna światowa była bolesnym doświadczeniem i dla Polski i dla Związku Radzieckiego. Zaborczość Niemiec stała się groźbą dla wszystkich narodów słowiańskich, hitlerowscy pretendenci do władania nad światem przygotowywali jednakowoż los wszystkim narodom Europy środkowej i wschodniej. Narody Polski i Związku Radzieckiego razem z innymi ujarzmionymi na rodami Europy stanęły do walki, która zakończyła się naszym wspólnym zwycięstwem.

Pod koniec tej najokrutniejszej, lecz zwycięskiej dla nas wojny, przełom, który nastąpił w stosunkach między obu krajami znalazł swój prawny wy-

raz w zawartym Układzie o sojuszu, pomocy i współpracy powojennej. Układ ten był i jest potrzebny i korzystny dla obu krajów. Związek Radziecki ma teraz na swej zachodniej granicy kraj zaprzyjaźniony. Przymierze radziecko-polskie stanowi kręgosłup Układu Warszawskiego. Co więcej, to przymierze tworzy warunki zapewniające stabilizację pokoju w środkowej Europie, gwarantuje bezpieczeństwo w tej strefie naszego starego kontynentu, jest przegródą nie do pokonania dla imperializmu zachodniomiejemskiego.

Ogromne znaczenie dla obu krajów mają rozwinięte stosunki współpracy gospodarczej. Polska jest trzecim pod względem wielkości obrotów partnerem handlowym Związku Radzieckiego.

Jesteśmy wielkim dostawcą statków, taboru kolejowego, różnego rodzaju maszyn i obrabiarek dla partnera radzieckiego. Eksportujemy do Związku Radzieckiego całe fabryki i zakłady przemysłowe. Wystarczy wymienić kontrakt na dostawę około stu fabryk chemicznych. W naszym zaś kraju pracują wielkie zakłady i obiekty przemysłowe, które powstały w oparciu o doku-

mentację techniczną i dostawy ze Związku Radzieckiego. Wymiana towarowa jest wzajemnie korzystna. Odbywa się ona z uwzględnieniem interesów zarówno jednego jak i drugiego partnera. Tu należy też dodać, że Związek Radziecki jest dla nas poważnym dostawcą surowców. Systematyczny napływ surowców i zapewnienie ich dostawy w oparciu o umowy wieloletnie ma pierwszorzędne znaczenie dla rytmicznej pracy fabryk i zakładów, stymuluje też i rozbudowę różnych gałęzi gospodarki.

W handlu obowiązuje wysoka jakość towarów. Jest rzeczą wiadomą, że Związek Radziecki pod tym względem stawia bardzo duże wymagania. Tego rodzaju wysokie wymagania wzajemne są czynnikiem rozwoju produkcji i w jednym i w drugim kraju. Bez tego bowiem nie ma postępu technologicznego, bez wysokich standardów byłoby trudniejsze do osiągnięcia światowy poziom produkcji. A należałoby mieć zawsze na uwadze, że rynek radziecki jest olbrzymi i będzie stawał się z każdym rokiem coraz chłonniejszy. Polska ma tu swoją pozycję, towar nasz cieszy się z reguły dobrą opinią, a wiele z tych towarów jest poszukiwanych. Istnieją zatem perspektywy, aby umocnić i rozszerzyć tę pozycję. Nie tylko przez ilość, lecz przede wszystkim poprzez jakość będącą podstawowym kryterium w całym handlu międzynarodowym.

Owocna była również współpraca obu naszych krajów na polu nauki i kultury. W tej dziedzinie istnieją jeszcze ogromne możliwości jej rozszerzenia i zacieśnienia; jest tu wielu ludzi — pisarzy, artystów, którzy są ciekawi naszego kraju i chętnie by go odwiedzili. A wiadomo, że przedstawiciele kultury i sztuki to najlepsi ambasadorzy zbliżenia na rodów i państw, ich lepszemu wzajemnemu poznaniu i zrozumieniu.

Dwudziesta rocznica podpisania układu radziecko-polskiego będzie obchodzona uroczysto w obu krajach. W kołach obserwatorów wskazuje się, że wizyta radzieckiej delegacji partyjnej — rządowej pod przewodnictwem I sekretarza KC KPZR Leonida Breżniewa jest już czwartym spotkaniem polsko-radzieckim na szczycie od października ub. roku. Kulminacyjnym punktem tej wizyty będzie podpisanie nowego Układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, który będzie odnowieniem istniejącego dotychczas układu polsko-radzieckiego i wznowieniem współpracy między obu krajami, opartej na zasadach równości i wzajemnego poszanowania suwerenności. To zaś stanowi gwarancję rozwoju tej współpracy w duchu najlepiej pojętych interesów obu zaprzyjaźnionych narodów.

JÓZEF WIEŁOWSKI

do redaktora

Malarstwo dobre czy złe?

Czuje się w obowiązku odpowiedzieć na list R. Skupina zamieszczony w Pańskim piśmie w dniu 1. IV br., w związku z moją recenzją z Salonu Młodej Plastyki okręgu poznańskiego.

Poczuwam się do tego obowiązku tym bardziej, że nieorientowany czytelnik jest świadomie wprowadzany w błąd gdyż Skupin pomija dyskretnym milczeniem istotny powód swojej wypowiedzi.

Ponieważ tak się tym razem złożyło, że na omawianej wystawie kilka dobrych prac pokazał abstrakcjonizm, a kilka złych realiści, który to fakt odnotowałem w swojej recenzji bez wyciągania jakichkolwiek uogólniających

Sejm sprawuje swą funkcję kontrolną na równi z funkcją ustawodawczą. Kogo Sejm kontroluje? Oczywiście rząd. Kontrolą zajmują się komisje sejmowe, które są organami pomocniczymi Sejmu. Posłowie mają tu do odegrania rolę ważną i trudną, bo w ocenie sytuacji, organów, ludzi i wyciąganiu z tego wniosku, które potem komisja sejmowa ubiera w formę dezyderatów.

Kontrola jest uwarunkowana dostępnością źródeł informacji. Posłowie podkreślają z całą mocą, że nie ma w tej dziedzinie żadnych trudności. Jednym z głównych źródeł informacji jest dany resort — ministerstwo. Jeśli przejrzyć sprawozdania z posiedzeń komisji sejmowych, rzuci się w oczy, że reguła tych posiedzeń jest obecność przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, często jest to sam szef resortu w otoczeniu sztabu doradców. To jest widomy dowód, jak urosła w toku III kadencji ranga sejmowych komisji, jakie znaczenie przywiązuje rząd do ich obrad, do wniosków jakie wysuwają. Podczas posiedzenia komisja uzyskuje więc wszystkie potrzebne informacje, gdy ich zabraknie, resort dostarcza ich później.

Drugim ważnym źródłem informacji komisji sejmowych jest Najwyższa Izba Kontroli, której sprawozdania — bywa tak czasami — korygują przedłożenia resortowe. NIK pracuje według sporządzonego planu, do którego Sejm, przez komisje, wprowadza także wiele problemów wymagających zbadania. NIK ma wobec rządu pozycję szczególną, niezależną, przy czym prezes NIK może brać udział w posiedzeniach rządu i wykorzystuje tę możliwość do wysuwania uwag pod adresem administracji.

Najważniejszym aktem kontrolnym Sejmu wobec rządu jest analiza wydatków i zadań na następny rok podczas ustalania budżetu państwa i narodowego planu gospodarczego. W tych dokumentach mieści się właściwie całość działania organizmów państwowego, wszystkich ministerstw; analizując przeto i poprawiając te dokumenty posłowie mają najbardziej istotny wpływ na pracę

Sejm kontrolujący

administracji, na funkcjonowanie całej gospodarki narodowej. Po upływie roku trzeba ustalić w jaki sposób budżet i plan gospodarczy zostały wykonane. Corocznie więc NIK w ogromnym dokumencie ustosunkowuje się do sprawozdania rządu o wykonaniu budżetu i planu i trzeba tu powiedzieć, że zgłoszenie przez NIK wniosku o udzielenie rządowi absolutorium nie jest bynajmniej formalnością.

NIK systematycznie kontroluje pewne wycinki działania administracji, o których wiadomo (z różnych źródeł, m. in. od samych posłów), że w danym czasie nasuwają szczególne zastrzeżenia. W jednym tylko roku 1964 NIK zgłosiła około 10 000 wniosków pokontrolnych, przy czym około 2000 wniosków stanowiły tzw. wnioski personalne, o odwołanie bądź ukaranie. Biorąc pod uwagę, że te ostatnie wnioski dotyczą jedynie ludzi na kierowniczych stanowiskach (od głównego księgowego wzyżej) oraz fakt, iż wnioski personalne NIK są obowiązujące — widać niemały wpływ tej instytucji — konstytucyjnie podległej Sejmowi — na działalność administracji państwowej.

Ale Sejm sprawuje swą kontrolną funkcję również bezpośrednio. Wiele komisji sejmowych, tak powiedział przed paru dniami: „Wszystkie one świadczą o tym że Sejm III kadencji wzbogacił doświadczenia w zakresie realizacji jego funkcji kontrolnych, pomagając jednocześnie rządowi i jego organom w usuwaniu różnych niedociągnięć i usprawnianiu pracy. Była to więc kontrola o celach i wynikach konstruktywnych, w pełni zgodna z troską Sejmu o najwyższego organu władzy państwowej o prawidłową realizację zadań budownictwa socjalistycznego”.

Będzie więc Sejm IV kadencji, który wybierzemy w maju miał do czego nawiązywać, będzie mógł dalej rozwijać to, co w zakresie funkcji kontrolnej jest już jego niewątpliwym dorobkiem.

JAN SOŚNICKI

Handlowy dylemat (3)

Potrzeby i możliwości

Mimo prowadzonych od lat inwestycji, nie ma w Poznaniu wyraźnej poprawy w rozbudowie handlowego zaplecza miasta. Wykładnikiem tej sytuacji jest takie oto porównanie: na 1000 mieszkańców przypadało u nas w 1960 r. — 256 m kw. powierzchni sprzedanej, obecnie zaś — 272. Gorzej, niż przeciętnie w kraju. Natomiast w wartości obrotów na 1 m kw. tej powierzchni (67 900 zł), jesteśmy znacznie powyżej średniej krajowej (60 300 zł). Nie ma się z czego cieszyć. Oba porównania mówią o większym ścisłości w naszych sklepach, o potrzebie wielkiej cierpliwości klienta przy zakupach i koniecznym większym wysiłku handlowców oraz niezłej — jak na te warunki — organizacji pracy handlu.

Obraz trudności pogłębia jeszcze sytuacja w hurtowniach. W ciągu dwudziestu

lat wybudowano u nas... tylko dwa nowe magazyny. Mamy ich obecnie ponad 100, z czego większość o niewielkiej powierzchni do 1000 m kw. Nie pozwalają więc one ani na właściwe magazynowanie, zastosowanie mechanizacji pracy w hurcie, ani na gromadzenie odpowiedniej liczby zapasów, ani na prawidłową nimi gospodarkę. Nie raz przecież tak bywało, że np. pralki czy kuchnie węglowe stały pod niebem, przy krytej papie, że galanteria skórzana, składowana w zwykłych szopach butwieła; obuwie w magazynach zalewiała woda. Ogółem hurtowniom poznańskim brak obecnie powierzchni na pomieszczenie 40 proc. otrzymywanych dostaw. I nie zanosi się na większą poprawę, mimo planowanej budowy 7 nowych magazynów. Uzyskana w ten sposób powierzchnia składowa nie zaspokoi potrzeb.

tycznie malarstwo realistyczne jest złym ambasadorem bliskich nam treści ideowych.

W swojej recenzji napisałem: Jak zawsze pełne kontrowersji są dzieła R. Skupina. Wydaje się jednak, że poza dobrymi intencjami, ani obraz z cyklu „Faszyzm” ani „Obrazy przeciwstawne” nie wiele mają wspólnego z malarstwem, nawet w jego obecnym bardzo szerokim rozumieniu. I w dalszym ciągu podtrzymuję w całej rozciągłości moją ocenę. Uważam, że zerowanie na naiwności laików przez epatujące tytuły, za którymi nie kryją się realne wartości humanistyczne, jest co najmniej niewłaściwe.

I tak doszliśmy do powodu wypowiedzi Skupina, tak zresztą ukrytego, za licznymi, pięknie brzmiącymi frazesami.

Falszywe mity i wielkość, reagują niestety na każdy głos krytyki wytoczeniem najcięższego kalibru straszaków i

łań kontrolnych rodzą się określone wnioski, które później w formie tzw. dezyderatów kierowane są do rządu. Podczas III kadencji Sejmu było tych dezyderatów 1850, co bynajmniej nie jest mało, zwłaszcza gdy się zważy, że dezyderaty w ostatnich latach bardzo „spożawiały”, nie ma już wśród nich spraw interwencyjnych, pojedynczych, incydentalnych, lecz mają szerszy, ogólniejszy charakter, dotyczą spraw o węższym znaczeniu. Każdy dezyderat wymaga odpowiedzi ze strony rządu, choć nie musi być realizowany. W praktyce jednak większość dezyderatów poselskich jest przez rząd wykorzystywanych. Tutaj znowu wkracza NIK, która dba o to, by dezyderaty były uwzględniane w pracach rządu, by posłowie otrzymywali odpowiedzi na swoje propozycje.

Funkcja kontrolna Sejmu — niewątpliwie bardzo trudna i złożona, w której nadal będziemy się musieli dopracowywać nowych form i metod — została wysoko oceniona przez partię. Członek Biura Politycznego KC PZPR, wice-marszałek Sejmu Zenon Kliszko, wskazując na szereg konkretnych przykładów kontrolnej działalności komisji sejmowych, tak powiedział przed paru dniami: „Wszystkie one świadczą o tym że Sejm III kadencji wzbogacił doświadczenia w zakresie realizacji jego funkcji kontrolnych, pomagając jednocześnie rządowi i jego organom w usuwaniu różnych niedociągnięć i usprawnianiu pracy. Była to więc kontrola o celach i wynikach konstruktywnych, w pełni zgodna z troską Sejmu o najwyższego organu władzy państwowej o prawidłową realizację zadań budownictwa socjalistycznego”.

Będzie więc Sejm IV kadencji, który wybierzemy w maju miał do czego nawiązywać, będzie mógł dalej rozwijać to, co w zakresie funkcji kontrolnej jest już jego niewątpliwym dorobkiem.

JAN SOŚNICKI

Przed handlowcami staje za tem dylemat: w jaki sposób poprawić swoją działalność. Mają wprawdzie w zanadrzu sporządzony rejestr i konsultoryj potrzeb dla pełnego zagospodarowania handlu — kosztem 266 mln zł. Nie ma na to wszakże środków w przyszłej pięcioletce. Uwzględniając obecne możliwości i wskazówki resortu — nasze władze handlowe przemyślały ten skromniejszy „materiał” do własnej koncepcji przebudowy zaplecza.

W przyszłym pięcioletcu handel dysponować ma kwotą ponad 160 mln zł — na remonty i około 110 mln zł — na inwestycje. Prócz nowych magazynów hurtu, zajęzdn transportowej, pracowni cukierniczej, zmechanizowanego składu opałowego, powsta nie do 1970 r. 197 nowych sklepów. Zatem liczba sklepów zwiększy się, ich powierzchnia także i to o 27 procent. Jednocześnie zaś — zmniejszą się obroty przypa-

Dokończenie na str. 4

ZBILUT SEK

ostatnie dni WARTHEGAU

169

Od czasu, kiedy czołwki radzieckie minęły Wrześnię wdarły się już na bezpośrednie przedpole Poznania, hłobowe wieści o postępach ich niepowstrzymanego natarcia zaczęły docierać do komendanta „Festung Posen” generała Mafferna niemal ze wzorową szybkością. W związku z tym nawet pierwszy pomyślny meldunek o powstrzymaniu wśród zabudowań Antoninka grupy czołgów nieprzyjacielskich szarżujących dotychczas wzdłuż szosy warszawskiej, budzi zaledwie krótkotrwałe nadzieje: że mimo wszystkich pod Poznań zdołał się przebić śmiały załomem jedynie słaby oddział nieprzyjacielski; że może uda się jeszcze, po zapadnięciu nocy zniszczyć kontratakami sił dowódcy segmentu „Wschód” pułkownika Gonella.

Oto bowiem o zmierzchu, nadchodzi meldunek o przedarciu się jakiegoś oddziału radzieckiego aż nad Wartę na południe od Lubonia. Wkrótce zaś o forsowaniu przez ten oddział rzeki, Maffern natychmiast reaguje rozkazem ostrzelania rejonu zagrożenia przez baterie artylerii rozmieszczone w Forcie Staroleckim. Cóż, kiedy niemal jednocześnie dociera także wiadomość o pojawieniu się „nieprzyjaciela w sile około batalionu piechoty z kilkoma czołgami „T-34” pod Czerwonakiem”. I choć ten awangardowy oddział radziecki nie podał dotychczas poważniejszych prób forsowania Warty, Maffern od tej chwili wyzbywa się wszelkich złudzeń.

Jednocześnie niemal dotarcie czołówek radzieckich — nie tylko na wschodnie przedmieścia Poznania, lecz jednocześnie także nad Wartę na południe i północ od miasta — świadczy o wciąż jeszcze zachowanej przez przeciwnika (mimo przebiecia tyłu kilometrów), zdolności do prowadzenia planowych, skoordynowanych działań. Tak więc i do szybkiego — wobec braku sił niemieckich, które mogłyby obsadzić zwarcie umocnienia rubieży poznańskiej — oskrzydlenia i okrażenia dowodzonej przez Mafferna „Festung Posen”. Generał przeświadczony jest, iż wobec tego trzeba unikać już wszelkich działań, które osłabiają jedynie siły garnizonu twierdzy, nie są zaś w stanie nawet jeśli by przyniosły dorozny, o przełajowym znaczeniu, sukces faktyczny — wpłynąć na los walk o Poznań. Zadanie „Festung Posen” polega bowiem na możli-

170

liwie najdłuższym wiazaniu głównych sił radzieckich nacierających na kierunku berlińskim. I by wypełnić to zadanie, postanawia prowadzić działania defensywne w oparciu o fortyfikacje twierdzy. W ten sposób zadając stronie radzieckiej jak największe straty, oszczędzać własnych sił do czasu kiedy to ewentualny rozkaz z Berlina pozwoli garnizonowi podjąć próby wyrwania się z okrażonego, tak czy tak już straconego bezpowrotnie miasta i przebiecia się ku linii frontu.

Jest akurat 18.30, kiedy na wschodnim brzeżu Warty, w pobliżu mostu Rocha przez który w coraz większym popłochu toczy się fala uciekinierów, wybucha pocisk artyleryjski. Po kilku sekundach drugi. A więc — zaczęło się! Rosjanie zainaugurowali, co prawda jeszcze symbolicznie, działania przeciwko „Festung Posen”.

Tymczasem Polacy nie usłuchali wezwania Mafferna w sprawie opuszczenia terenu twierdzy. Ogółem miasto opuściło według oceny placówek wojskowych — około 30 tysięcy Polaków. Liczba znikoma. Złazcza, że intensywna rozbudowa w Poznaniu przemysłu zbrojeniowego w latach wojny, spowodowała poważny przypływ zmuszonych do pracy w nim Polaków z całego Warthe-gau i oni też w pierwszym rzędzie skorzystali z okazji, by legalnie powrócić do domów. Ilu pozostało? Ponieważ latem 1944 roku mieszkało 237 tysięcy, zameldowanych na stałe Polaków — co najmniej 200 tysięcy. Tak więc Maffern bojąc się, że wiadomość o tym dodatkowo świadczyła o rdzennie polskim charakterze rzekomo niemieckiego miasta zdeprymuje garnizon twierdzy — poleca w informacji dla oddziałów podać obniżoną do połowy liczbę wciąż pozostających w mieście Polaków. Niezależnie zaś, zmusić tych ostatnich do opuszczenia Poznania. Zmniejszyć w ten sposób zagrożenie wewnętrzne twierdzy. Nie ma bowiem złudzeń co do zachowania się Polaków. Boi się ich współdziałania z wojskami radzieckimi.

W nocy z 22 na 23 stycznia wydaje więc nowe zarządzenie o nelychmiastowej ewakuacji ogółu polskiej ludności Poznania. Zła polszczyzna grozi użyciem w razie nie respektowania jego woli — siły.

(cdn)

Kryptonim „na wschód od Suez”

Dlaczego Wilson popiera USA w Vietnamie?

Wśród cudów podzwrotnikowej przyrody, w cieńcu pobliskiej dżungli, mieści się wybitny angielski klub. Brązowi boye podają whisky z lodem nienaganie odzianym sahibom i ich pięknym tubylczym kochankom. Tłumy służby — a na straży wypróbowanej wierności oddziały najemnych Ghurków — hej, iza się w oku kreci! Gdzie szukać dziś takiej idylli w wieku dekolonizacji i ruchów wyzwolenicznych?

A jednak i dzisiaj można jeszcze oglądać takie i podobne obrazy, jakby wyjęte z powieści Kiplinga. Dzieje się tak w niepodległej formalnie Malajzji, ściślej na wcielonym do niej północnym Borneo.

Brytyjscy plantatorzy, administratorzy i specjaliści nigdy podobno nie przestali się tu cieszyć zaufaniem malajzjatyckiego rządu w Kuai Lumpur. Obecnie jednak przybyli im do towarzystwa rodacy w wojskowych mundurach. Przybyli rzekomo dla obrony suwerenności i terytorialnej integralności Malajzji przed indonezyjską partyzantką. Północne Borneo, ze swymi dawnymi brytyjskimi koloniami Sarawak, Brunei i Sabah zamieniło się znów w brytyjski dystrykt wojskowy, którym bez ograniczeń i kontroli włada stary oficer służby kolonialnej, generał Walker, rozporządzający 19 tysiącami żołnierzy „Commonwealthu”.

Pewien korespondent zachodni, szczerzy zwolennik „brytyjskiej obecności”, tak pisze na ten temat: „Borneo stało się wpraw-

dzie bastionem przeszłości (kolonialnej). Ale Anglicy starają się podać ten fakt opinii światowej w sposób możliwie ogólny.”

Interwencja brytyjska w sporze terytorialnym między Malajzją i Indonezją (w skład której wchodzi większa część Borneo — tj. dawne posiadłości holenderskie) znacznie przybrała na sile od czasu objęcia rządów w Londynie przez Labour Party. Na Daleki Wschód ściera się wszystkie dostępne kontyngenty brytyjskie z całego świata; oddziały na Borneo rekrutują się np. głównie z żołnierzy, tzw. armii reńskiej, stacjonowanej w NRF.

Obecnie dalekowschodnie dowództwo brytyjskie rozporządza łącznie 80 okrętami wojennymi i 50 tysiącami żołnierzy. W rejonie południowo-wschodniej Azji ulokowano również ponad połowę wszystkich brytyjskich bombowców atomowych. Strategie w Londynie — z wiedzą i aprobatą rządu — planują obecnie przekazanie do tego rejonu atomowych łodzi podwodnych typu „Polaris”.

Znany ekspert wojskowy zachodniemieckiego dziennika „Frankfurter Allgemeine”, który oglądał koncentrację brytyjskich sił zbrojnych w Malajzji, stwierdził fachowym okiem oficera sztabowego (podpułkownika) rezerwy Bundeswehry, że jest tego wszystkiego stanowczo za dużo, jak na zakreślone przez Londyn cele „obronne”, a jak na zbrojną demonstrację siły jest to impreza nader kosztowna. Zwalacza dla Wielkiej Brytanii, uginającej się pod ciężarem aktualnych

trudności gospodarczych i dewizowych.

Narzuca się wniosek, że cel jakie stawia sobie w Azji południowo-wschodniej rząd labourystowski pod bokiernie potężnych sił zbrojnych amerykańskiego sprzymierzeńca (VII flota!) sięgają niepośmiertnie dalej, niżby to wynikało z napięcia pomiędzy Indonezją a Malajzją. Istotnie też w Londynie obecna dalekowschodnia koncentracja brytyjskich sił zbrojnych uważa się jedynie za fragmentaryczne posunięcie w polityce na światową skalę, objętą popularnym terminem, czy kryptonimem „na wschód od Suez”.

Wedle założeń rządu Wilsona chodzi o zacieśnienie więzów między państwami Commonwealthu i przywrócenie Wielkiej Brytanii, jako przywódcy tej wspólnoty, równowarowego, wielkomocarstwowego stanowiska, a z tego Stanów Zjednoczonych.

W Londynie twierdzi się więc, że polityka światowa Wielkiej Brytanii weszła w trzecią fazę — po okresie kolonialnym i okresie dekolonizacji, nastąpić powinien obecnie etap „pokolonialny”, w którym Wielkiej Brytanii przypada znów historyczna misja; misja wyprowadzenia dawnych kolonii poprzez Commonwealth ze stanu dawnego zacofania oraz uchronienia ich „niezawisłości i wolności demokratycznych”.

Jak widzieliśmy — pierwszym następstwem tak pojętej polityki jest stan pogotowia wojennego w Azji południowo-wschodniej i nawrót do starych praktyk administracji kolonialnej — tymczasem w północnym Borneo.

Ingerencja brytyjska w Malajzji nie da się wprawdzie porównać z amerykańską agresją w Vietnamie. Łatwo jednak dostrzec analogię pomiędzy polityką Londynu w tym rejonie, a polityką Waszyngtonu w Indochinach.

To wiele tłumaczy. Wyjaśnienia również w znacznej mierze poparcie, jakiego Wielka Brytania udziela poczynaniom Waszyngtonu w Vietnamie — wbrew protestom i oburzeniu w szeregach labourystowskich. Na dobitkę Londyn podejmuje swoją imprezę „na wschód od Suez” przy pustych kasach i za chwianej pozycji funta, uratowanego ostatnio tylko dzięki pomocy z USA i NRF. Jest to okoliczność, która oczywiście pogłębia zależność rządu Wilsona od polityki Białego Domu. Podobnie zresztą rzecz się ma z zaskakującymi koncesjami, jakie Wilson poczynił wobec Bonn.

Czy może dziwić w takich warunkach, że polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii bliższa jest dzisiaj tym siłom na świecie, które najmniej mają wspólnego z deklarowaną niechęcią przez Labour Party polityką disengagement, niż tej części opinii międzynarodowej, która właśnie od labourystowskiego rządu Wilsona oczekiwała konkretnych pociągnięć na rzecz odprężenia między Wschodem i Zachodem?

ZBILUT SEK

WOJCIECH BARCZ

Potrzeby i możliwości

Dokończenie ze str. 3

dające na metr kwadratowy sklepu. Tak by to wyglądało, ujmując rzecz statystycznie. W praktyce natomiast objawiać się to będzie w rozluźnieniu tłoku w sklepach i zwiększeniu kultury obsługi.

Wydaje się, że obie te poznańskie przysięgi są prawdziwe, biorą w obronę interesu klienta. Poznań chce zmienić dotychczasowe nieprawidłowości w proporcji: ludność — powierzchnia — obroty. Dotychczasowe wyniki mogą bowiem dobrze świadczyć jedynie o ofiarności i pracowitości handlowców w żadnym razie — o wysokim poziomie kultury handlu. Ulegnie ona dalszej poprawie dzięki wprowadzeniu samoobsługi w następnych — 72 spożywczych i 13 przemysłowych — sklepach oraz przy selekcyjnej sprzedaży artykułów przemysłowych w 39 lokalach.

Zamierzenia te, ambitne i realne, nie rozstrzygną jednak wszystkich handlowych dylematów. „Średnia” — poznańska czy krajowa — jest tylko średnią statystyczną, rzeczywistość natomiast będzie nam ciągle przypominać o istniejących jeszcze nieprawidłowościach.

Można to zmienić lepszą organizacją handlu, która kosztuje co prawda wiele wysiłku, ale — znacznie mniej pieniędzy i materiałów. Potrzebna jest szczególnie koncepcja i twarda ręka, bo:

- Sklepy nasze są jeszcze nieprawidłowo rozmieszczone;
- Stare lokale wymagają powiększenia i modernizacji lub wąskiej specjalizacji towarowej. Przynależności, wykorzystania i branży tych sklepów, nie mogą przesądzać zaściankowe spory między przedsiębiorstwami;
- Nadal za długo trwają inwestycje i remonty. Na co dzień pozbawiają Poznania sporej liczby działających placówek i kosztują niemało;
- Trzeba pomyśleć o przejęciu zwalniających starych pomieszczeń fabrycznych i zamian ich na magazyny hurtu. Może to poprawić nieco krytyczną sytuację;
- Zmiany wymaga organizacja dostaw z hurtu. Przez długie przestoje pod magazynami obecna — skromna zresztą — liczba samochodów transportu handlu jest wykorzystana zaledwie w połowie.

Te dylematy można i trzeba rozstrzygnąć na miejscu, nie oglądając się na większe pieniądze „z Warszawy”.

Związek Kompozytorów Polskich (Kolo Terenowe) organizuje już kolejną, V Poznańską Wiosną Muzyczną. Bieżący tydzień przynosi liczne imprezy symfoniczne, kameralne oraz spotkania muzykologiczne (serie odczytów). Aktualne koncerty odsłaniają publiczności tajniki warsztatów polskich twórców współczesnych, ze szczególnym uwzględnieniem środowiska poznańskiego. Naszym kompozytorem pozwalają własny poziom skonstruować z osiągnięciami innych ośrodków kraju. Codzienne przesłuchania zmuszają młodych muzyków do dyskusji, aktywizują zarówno samych twórców, jak i szersze audytorium, które zazwyczaj stroni od sztuki współczesnej — lubując się w znanych i uznanych dziełach wieków minionych.

Pierwszy wieczór odbył się w auli UAM, dołączony do cyklu piątkowych koncertów symfonicznych. W realizacji orkiestry Państwowej Filharmonii najpierw usłyszeliśmy „Mają Uwerturę” — W. Krzemińskiego, pod batutą kompozytora (który zresztą prowadził całą imprezę). Utwór ma charakter zdecydowanie teatralny. Wydaje się posiadać jakiś utajony program (choć tytuł tego nie sugeruje). Jest „dynamiczny” i zręcznie instrumentowany. Z kolei nastąpiło prawykonanie „Koncertu skrzypcowego” T. Paciorekiewicza, obszernej kompozycji, zbudowanej w 3-częściowej, przebiegającej przez klasyczne formy. Całość także stylistycznie wzoruje się na tradycji, jednak szkoda, że unika tematyki, która odekskalaby się dostatecznie mocno w wyobraźni słuchacza. A więc bardzo brakuje tu oryginalności, inwencji, czyli świeżości, myśli muzycznej. Kompozytor nie pragnie nas szokować modernizmem, lecz i nie chce niewolniczo

MUZYKA

V Poznańska Wiosna

naśladować klasyków. Ze zmiennym powodzeniem lawiruje pomiędzy starym i nowym. Jednak nie można odmówić Paciorekiewiczowi techniki warsztatowej i znanstwa instrumentu. Partię solową skrzy pieć grał pewnie i nawet z wirtuozowskim zacięciem, dotąd mało znany u nas łódzki skrzypek — B. Pietrzak.

Resztę wieczoru inauguracyjnego „Poznańska Wiosna”, wypełniła IV Symfonia S. B. Poradowskiego, praca duża, napisana bodaj jeszcze przed wojną, dowodząca poważnego doświadczenia autora w dziedzinie własnej symfoniki. Dzieło brzmi wyborne od początku do końca (w sensie instrumentacji), przy czym najlepsze wrażenie wywołują obie pierwsze części (muzyka pełna ekspresyjnych treści, przeprowadzonych również formalnie bez zarzutu). Szkoda, że końcówka fragmenty IV Symfonii nie stoją na artystycznych wyżynach części poprzednich. Za wiele tu reminiscencji z innych romantycznych kompozytorów. Za wiele nagromadzonego efektów, w których należałoby koniecznie przebrać, aby uzyskać jednolitą stylistyczną całość partytury (posiadającej przecież wiele kart, napisanych śmiało, żywo i wyraziście).

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

port • port • port

Niedziela sportowa

W Wielkopolsce

Ponad 280 gimnastyków walczyło przez dwa dni w Poznaniu o tytuły mistrzów CRZZ. Reprezentowane były 43 kluby. Poziom zawodów wysoki. W klasie międzynarodowej dominowali w kategorii mężczyzn bracia Kubickowie, Mikołaj przed Wilhelmem, wśród kobiet najlepiej wypadły Wilczek i Bryka. Dobrze spisali się gimnastycy Warty. Wykazują się poprawą formy. W ogólnej punktacji wygrały Katowice przed Poznaniem i Łodzią.

Do biegów przełajowych o mistrzostwo Wielkopolski stanęło na Gołecinie ponad 300 zawodników. Najciekawszy bieg dnia na 7000 m wygrał Motyl z poznańskiego Olimpij, na 4000 m Merta z Warty Poznań, na 2000 m Kiczyllo z AZS Poznań. Na 1000 m kobiet zwyciężyła Ignasiak AZS. W ogólnej punktacji wygrał LZS Orkan przed Wartą, AZS i Olimpią w konkurencji mężczyzn, w grupie kobiet Orkan przed AZS, Ostrovią, Liceum Ogólnokształcącym Leszno i Calisią.

Mistrzostwo Polski w siatkówce mężczyzn wyższych szkół ekonomicznych zdobył Wrocław przed Poznaniem i Warszawą, w konkurencji kobiet Poznań przed Sopotem i Warszawą. W ogólnej punktacji wygrał Poznań i zdobył puchar ufundowany przez Rektora WSE prof. dr. Rusińskiego, a puchar WKFFIT Poznań, Wrocław za drugie miejsce.

W trójmeczu trzeciej rundy drużynowych mistrzostw Polski w pływaniu w Poznaniu wygrał Śląsk Wrocław przed Arkonią Szczecin i Olimpią Poznań. W trójmeczu rugbyistów, rozegranym w gronie lokalnych rywali AZS WSWF zremisował z Poznaniem 5:5, Poznań wygrała z Polonią 38:11, a AZS zwyciężył Polonię 16:9. W Gnieźnie pierwsze drużyny hokejowe wyszły na boiska. Sparta pokonała Lecha 3:1, a Stella wygrała z Semaforem Wrocław 2:1. W turnieju klasyfikacyjnym okręgu poznańskiego w tenisie stołowym, rozegranym w Gnieźnie wygrali w grach pojedynczych: Krowczyńska z Warty i H. Nowacki z Polonii Chodzież.

w kraju

W mistrzostwach Wojska Polskiego w piłce ręcznej w Rzeszowie Grunwald Poznań zajął drugie miejsce za Śląskiem Wrocławem, a przed Wawelem Kraków.

Piłka nożna

Od II ligi do klasy A

Piłkarze naszej ekstraklasy ostatniej niedzieli pauszowali, gdyż kadra przygotowuje się do międzypaństwowego spotkania Belgia — Polska, które odbędzie się w środę w Brukseli.

II LIGA

Arkonia — Thorez	1:1
Lechia — Warmia	1:0
Lublinianka — Polonia	1:1
Raków — Cracovia	3:1
Stal Mielec — Garbarnia	3:0
Start Ł. — GKS Katowice	0:0
Victoria — Górnik	5:0
Wisła — MZKS	3:0

W tabeli rozgrywek prowadzi Wisła Kraków z 30 pkt. przed Rakowem Częstochowa — 27 pkt. i GKS Katowice — 25 pkt. Dwa ostatnie miejsca zajmują Arkonia i Polonia Bydgoszcz.

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

W siedemnastej kolejce spotkań III-ligowców Wielkopolski strzelono 22 bramki. Najbardziej bramkostrzelnym zespołem okazał się atak Warty, chociaż grał bez Błażewskiego i Gabrysiaka.

Oto wyniki tej niedzieli:

Lech — Zjednoczeni	2:0
Energetyk — Włókniarz	3:0
Warta — Sokół	8:0
Dyskobolia — Olimpia P.	1:2
Górniki — Olimpia K.	2:0
KKS Kępno — Polonia	2:0
Calisia — Grunwald	2:0

TABELA

1. Lech	17	29	54:6
2. Olimpia	16	27	50:11
3. Warta	16	22	46:17
4. Energetyk	17	20	32:28
5. Grunwald	17	20	23:24
6. Górnik Konin	17	19	32:25
7. Polonia Poznań	17	18	35:26
8. Zjednoczeni	17	16	25:23
9. Dyskobolia	17	16	26:39
10. Calisia	15	14	27:27
11. KKS Kępno	17	14	27:34
12. Włókniarz Turek	17	14	18:34
13. Witcova	16	9	22:47
14. Sokół Piła	17	7	15:34
15. Olimpia Kolo	17	5	17:54

KLASA A

GRUPA I

Olimpia II — Ognio	3:1
Pogoń Skalm. — Biały Orzeł	1:2
Polonia II — Lech II	2:1
Ostrovia — Stal Ostrów	3:0

Na mistrzostwach Polski juniorów w tenisie stołowym w Łodzi Stefania Przygoda z ostrzeszowskiego Piasta zdobyła tytuł wicemistrzyni Polski w konkurencji dziewcząt. Wyprowadziła ją Wierczek z Wirka.

Stefan Przybyła podczas ostatnich w tym sezonie skoków na

Bokserskie

mistrzostwa Polski

Tylko Grześkowiak wygrywa walkę

Na starcie bokserskich indywidualnych mistrzostw Polski seniorów, stanęło 149 zawodników. Bardzo przyjemną niespodzianką sprawił wielokrotny mistrz Polski, Zbigniew Pietrzykowski, który zdecydował się obronić mistrzowski tytuł.

Pierwszy dzień nie przyniósł w zasadzie wielkich niespodzianek. Z walk eliminacyjnych tego dnia wymienić należy: porażkę kaliszanina Rembowskiego w wadze muszej z Drodzdałem (Łódź) oraz przegraną przez nokaut Surzykiewicza (Szczecin) w pojedynku z łódzianinem, Karolakiem.

W ciekawych walkach serii popołudniowej padły następujące rozstrzygnięcia: waga musza: A. Olech (Gwardia Wrocław) zwyciężył jednogłośnie Krzysztaśką (Arkonia), Wiatrzyk (Stal Stalowa Wola) zwyciężył w drugiej rundzie na skutek przewagi, używanej nad Gulińskim (KZSO). Waga piórkowa: Bendig (Gdańsk) pokonał Sieradzkiego (Stal Stalowa Wola).

Waga lekkosrednia: Siodła (Łabędy) wygrał na skutek przewagi w pierwszym starciu z Muchą (Świdnik), Grześkowiak (Poznań) pokonał Karpińskiego (Gdańsk). Waga półciężka: Pietrzykowi (Bielsko) zwyciężył walkowerem, ponieważ Karkosz (Nysa) nie stanął na ringu, a Dragan (Kraków) wygrał w II rundzie, na skutek przewagi z Wypychem (Poznań).

Walki popołudniowe rozpoczęły się od uroczystości otwarcia, której dokonał przewodniczący Prezydium MRN Kraków, mgr Zbigniew Skolicki.

Walki serii popołudniowej stały na dobrym poziomie. Szczególnie podobał się pojedynek mistrza olimpijskiego, Kuleja z utalentowanym, do niedawna jeszcze juniorem, Ciuką z Gwardii (Wrocław). Młody wrocławianin rozegrał swój życiowy mecz, był on przez 2 pierwsze rundy niemal równym partnerem dla Kuleja. Dopiero w 3 rundzie, zarysowała się wyraźna przewaga mistrza olimpijskiego.

Dużej Krokwi zajął pierwsze miejsce przed Andrzejem Sztolfem.

i na świecie

W Akwizgranie rozegrano tradycyjny trójmecz szermierczy akademickich reprezentacji Francji, NRF i Polski. Punktacja obejmowała 4 bronie. Zawody zakończyły się zwycięstwem drużyny polskiej, która zdobyła 6 pkt., wyprzedzając NRF — 8 pkt. i Francję — 10 pkt.

Z udziałem 200 zawodniczek i zawodników, reprezentujących Austrię, Bułgarię, Czechosłowację, NRF, Polskę, Szwecję i Węgry rozegrano trzeci tradycyjny turniej szermierczy organizowany przez Dynamo. Turniej przyniósł wiele niespodzianek dużego kalibru. We florecie kobiet zwyciężyła Polka Wanda Fukala, wyprzedzając Węgierkę Szemeghy oraz Arnold (NRF) i Elżbietę Cymermanówną (Polska).

Podczas zawodów pływackich w New Haven, 21-letni Steve Clark przeplątał dystans 100 yd. st. dow. w doskonałym czasie 45,6. Zawody w New Haven rozgrywane były na 25-yardowej pływalni.

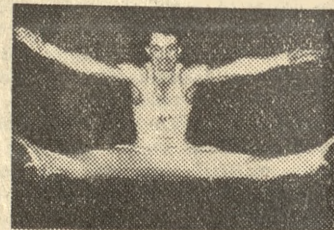
W Austin młody lekkoatleta amerykański Randy Matson uzyskał w pchnięciu kulą doskonały wynik 20,65. Rezultat ten jest tylko o 3 cm gorszy od rekordu świata Dallasa Longa.

Na akademickich mistrzostwach Madagaskaru, rozgrywanych w Tananarive, 22-letni sprinter Jean Louis Ravelomanantsoa przebiegł 100 m w świetnym czasie 10,1. (x — PAP)

W obiektywie fotoreportera



Fragment meczu piłkarskiego o mistrzostwo ligi wojewódzkiej Lech — Zjednoczeni Wroclaw 2:0. Flegler (na zdjęciu) w bramce wrocławskiej jednostki bronił bardzo skutecznie.



Czesław Cichosz z poznańskiej Warty zdobył pierwsze miejsce w mistrzostwach gimnastycznych CRZZ w klasie mistrzowskiej krajowej.



Czołowe miejsca w krajowej klasie mistrzowskiej zajęły reprezentantki Warty w mistrzostwach CRZZ. Drugie zajęła Maria Koniczna (na zdjęciu) przed Olgią Czarczyńską i Janiną Prywer.



Rugbiści Poznania, Polonii i AZS WSWF otworzyli sezon wiosenny. Na zdjęciu fragment pojedynku Poznania z AZS.

Fot. (4) — K. Przychodźki

Pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE ZAKŁADY KONCENTRATÓW SPOŻYWCZYCH — zatrudnia zaraz: **INŻYNIER-MECHANIKA**, 2 **MAJSTRÓW** produkcji — wykształcenie wyższe, technologia rolna-spoż. lub chemia. Dojazd do pracy zapewniony. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia, Bałtycka 85. K2091

Poszukujemy **KWALIFIKOWANEJ KUCHARKI** z trzema pomocami kuchennymi na kolonie letnie w miesiącach lipcu i sierpniu br. Oferty należy składać w Biurze Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K2148

INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA — posiadających uprawnienia budowlane oraz długoletnią praktykę, zatrudni **Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa** na stanowiskach naczelników inżynierów w przedsiębiorstwach budowlanych w terenie. Zgłoszenia kierować pod adresem Zjednoczenia, Poznań, ul. Marchlewskiego 128. K2138

MURARZY, TYNKARZY, ZDUNÓW, DEKARZY, BLACHARZY BUDOWLANYCH I PRACOWNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH — przyjmie do pracy na terenie Poznania **Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane** Poznań-Grunwald, ul. Bema 3b, pokój 11. Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego w Budownictwie. K2330

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu zatrudni natychmiast **KIEROWNIK BUDOWY** o pełnych kwalifikacjach zawodowych na dużą budowę w Poznaniu. Warunki korzystne, możliwość otrzymania mieszkania. Zgłoszenia pisemne i osobiste do Sekcji Osobowej PPB nr 3 Poznań, ul. Solna 12, pokój 15. K2422

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu, ul. Solna 12 — zatrudni natychmiast następujących pracowników: **INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW** budowlanych do pracy w Zarządzie i na budowach; **INŻYNIERÓW** ds. postępu technicznego i racjonalizacji; **MISTRZÓW** budowlanych, oraz pracowników stalych, jak również na drugą zmianę: **MURARZY, TYNKARZY, ROBOTNIKÓW, BETONIARZY, SPAWACZY ACETYLENOWYCH**. Dla pracowników fizycznych hotel bezpłatny i stołówka na miejscu. Uposażenie w/g układu zbiorowego w budownictwie — praca w akordzie. Zgłoszenia przyjmują Dział Zatrudnienia i Placy — Poznań, ul. Solna 12, pok. 22. K2335

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, Al. Stalingradzka nr 99 — przyjmie do pracy zaraz: 1) **KIEROWNIK** oddziału eksploatacji; 2) **EKOLOG** ds. zaopatrzenia ze znajomością części samochodowych; 3) **KIEROWNIK** **MAGAZYN** lub **ST. MAGAZYNIERA** części samochodowych i różnych. We wszystkich trzech przypadkach wymagane pełne wykształcenie średnie techniczne lub ekonomiczne i praktyka zawodowa, a w odniesieniu do st. magazyniera wykształcenie podstawowe i 6 lat praktyki. Poza tym **Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania** przyjmie: 3 **MONTERÓW SAMOCHODOWYCH**, 1 **MALARZA** - **LAKIERNIKA** — z uprawnieniami mistrzowskimi lub czeladniczymi oraz praktyka zawodowa. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje ref. kadr — Poznań, Al. Stalingradzka 99, pokój nr 3, codziennie od godz. 7-15. K2332

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu — przyjmie 25 **KIEROWCÓW** z kat. II prawa jazdy na kurs kat. I prawa jazdy z terenu miasta Poznania. Warunki przyjęcia: 1) posiadanie prawa jazdy kat. II, 3 lata stażu pracy jako kierowca z kat. II, względnie 1 rok stażu pracy jako kierowca z kat. II i świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej; 2) dobry stan zdrowia i uzyskanie zdolności lekarskiej na prowadzenie autobusu; 3) podписание zobowiązania, że od chwili otrzymania I kat. prawa jazdy będzie pracował co najmniej 2 lata jako kierowca autobusowy MPK. Warunki pracy i płacy: w okresie szkolenia kandydat otrzyma wynagrodzenie po 4,80 zł na godzinę, a po przeskoleniu zgodnie z obowiązującymi przepisami dla kierowców autobusowych. (Średnia 2,300 zł miesięcznie). Praca na dwie zmiany. Ponadto kandydat otrzyma tak jak inni kierowcy odpowiednie sorty mundurów, bilety wolnej jazdy i deputat węglowy zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie. Kurs odbywać się będzie w normalnych godzinach pracy 8 godzin dziennie. Zgłoszenia kandydatów przyjmowane będą w ciągu 7 dni od chwili ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie, po czym niezwłocznie nastąpi rozpoczęcie kursu, który trwać będzie 3 tygodnie. Całkowity koszt kursu pokrywa MPK, wniosek przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK — Poznań, ul. Głogowska 131, pok. nr 32. K2333

†
Dnia 4 kwietnia 1965 r. zmarło śmiercią tragiczną, nasze słońko i promyk w 3 wiosnie życia, śp.

Barbara Jóźwiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

RODZICE I WUJOSTWO

†

Dnia 2 kwietnia 1965 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy tatus, ukochany syn, jedyny brat, siostrzeniec, szwagier, zięć, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 40, śp.

inż. Marcel Owczarczak

architekt

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym w Srodzie Wlkp.

O tym smutnym obrzędzie zawiadamia

pogrążona w żalu

ŻONA Z RODZINĄ

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 46248g

†

Dnia 3 kwietnia 1965 r. zmarł nagle w Bytniu pow. Szamotuły namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany brat, szwagier i wuj, przeżywszy lat 70, śp.

Jerzy Komorowski

agronom, powstaniec wielkopolski

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. z kaplicy cmentarnej na Junikowie o godz. 13.45.

W głębokim smutku pogrążone

ŻONA I RODZINA

K2516

†

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 kwietnia 1965 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, drogi ojciec, teść i dziadek w wieku lat 59, śp.

Kazimierz Szczublewski

Pogrzeb odbędzie się w środę 7. 4. 1965 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają

ŻONA, DZIECI, WNUCZKI I RODZINA

M2517

UWAGA!
KLIENCI
BANKU PKO

UPRZEMIE INFORMUJEMY,

że Ekspozytura w Poznaniu przy Starym Rynku nr 82

dnia 11 kwietnia br. (niedziela)

czynna będzie od godziny 11-16

◆ POLECAMY BOGATY ASORTYMENT

TOWARÓW KRAJOWEJ PRODUKCJI

EKSPORTOWEJ I ZAGRANICZNYCH

ZA WALUTY OBCE WPLACONE

W KRAJU I ZA GRANICĄ.

ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW.

K2446

POZNAŃSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE

RSW „PRASA” W POZNANIU

ul. Grunwaldzka 19

odstąpi

4,514 m² krawędziaka 10 cm × 10 cm

5,600 m² tarcicy iglastej obrzynanej

po urzędowych cenach zakupu plus poniesione

koszty transportu

Oferty Biuro Ogłosz. Grunwaldzka 19 dla K2500

2 **TECHNIKÓW CHEMIKÓW** z dwuletnią praktyką do działu produkcji oraz **TECHNIKA** - **CHEMIKA** z długoletnią praktyką do Laboratorium Badawczego

poszukują zaraz **ZAKŁADY CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE „FARMAPOL” SPOŁDZIELNIA PRACY W POZNANIU**, ul. Św. Wojciecha nr 25. K2139

Praca

Potrzebna pomoc domowa, dochodząca do 2 starszych osób. Zgłoszenia: Fredry 1 m. 14, II ptr. tylko od godz. 20-21. 45982g

Ucznia krawieckiego — przyjmie. W. Kowalski, Zeylanda 1. 46005g

Potrzebna opieka do 2 dziewczynek z gotowaniem, pracą domową, dochodząca lub na stałe. Przybyszewskiego 52 m. 9. 45594g

Uczniaw pomoc ze spaniem przyjmie lekarka (dziecko dwuletnie). Zgłoszenia wieczorem — Trybunalska 40, Grunwald. 45188g

Krawcowa chałupnicza posiadająca maszynę elektryczną przyjmie prace. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45837g

Przyjmie natychmiast czeladników malarskich. Roman Szczerkowski, Mostowa 16 m. 8 od godz. 18. 6100p

Traktorzysta potrzebny zaraz na gospodarstwo rolne. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 4522p

Przyjmie dozorstwo i inną pracę — warunek: mieszkanie. Może być po za granicami m. Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45539g

†

Dnia 3 kwietnia 1965 r. zmarła po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, najukochańsza babunia, prababcia i teściowa, przeżywszy lat 86, śp.

Pelagia Śniatała

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczonej.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Dąbrowskiego 66 m. 7. 46176g

†

Dnia 4 kwietnia 1965 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, najdroższy ojciec, teść, dziadzio, brat, szwagier, przeżywszy lat 64, śp.

Edmund Sobaszek

powstaniec wielkopolski i śląski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej na Solaczu.

W ciężkim smutku pogrążone

ŻONA I DZIECI

Poznań, Ostrów Wlkp., Stargard Szcz., Baszków 46235g

†

ś. † p.

Sylwester Dezor

mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat, teść i dziadek, zasnął w Panu w niedzielę 4 kwietnia 1965 r., w 61 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ŻONA I RODZINA

46749g

Różne

Parowe czyszczenie piekarni z dezynfekcją wykonujemy w jednym dniu. Kraszewskiego 28. 43799g

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 46113g

Pensjonat „Różana” we Władysławowie, Spokojna 26, blisko plaży — poleca pokoje z całonocnym utrzymaniem. K2348

Wojewódzki

Zakład Usługowo-Produkcyjny Zw. OSP

Poznań, ul. Kantaka 4, tel. 533-14

PROWADZI:

malowanie ogniochronne

konstrukcji łatwopalnych, budynków i budowli, farbami ognioodpornymi „Pyrochron S-4” oraz „Ignisol D x”.

Wszelkich informacji udzieli Dział Techniczny pod w/w adresem. K2157

ZARZĄD MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW POZNAŃSKICH

POZNAŃ, ulica Głogowska 14

WRAMACH UPŁYNNIENIA

ZBĘDNYCH REKWIZYTÓW

oferuje do sprzedaży po cenach niższych

większą ilość stołów biurowych, stołów okrągłych, etażerek, przyściółek, różnych stołków i innych mebli.

Zgłoszenia przyjmuje od dnia 12 kwietnia br. Wydział Zaopatrzenia MTP — pokój nr 109. 45963g

Siatki parkanowe — pod tynkowe, rury pocięte, rynniny dachowe polecam. Dzierżyńskiego 268. 44365g

Sprzedam wózek dla bliźniąt z budką i pokrowcem, biały, mało używany. Ostrobramska 23 m. 7 (Górczyn). 45237g

Sprzedam domek campinowy. Wiadomość w przyśtani AZS — Kiekrz. 45244g

Okazyjnie sprzedam pięć niemieckich węglowo-gazowych z 2 palnikami i piekarnikiem na gaz, druga połowa na węgiel, w dobrym stanie. Debiec, ul. Limbowa 3 m. 3. 45271g

Sprzedam platformę konną 3-tonową, mało używaną. Stefan Tomaszewski, Srem, Zachodnia 4. 45279g

Sprzedam rower wysiłkowy „Huragan” i piekarnik. Poznań, Warszawska 65. 45301g

Sprzedam maszynę krawiecką do szycia marki „Singer”. Poznań, ulica Szamotulska 85 m. 4. 45304g

Sprzedam nowe „bandzio i werbel”. Fredry 1 m. 10 a. 45306g

Samochody

Skuter Lambretta 150 LD sprzedam. Poznań, Szczęsną 3, od godz. 18. 46209g

Spiesznie sprzedam motor SHL 150 w idealnym stanie. Włodarczak, Markowice, pow. Środa, poczta Krowo. 45320g

LoKale

Przyjmie panienkę na wspólny pokój. Stanisława 44 (Winiary). 4373p

Lokal na warsztat z siłą, wodą, gazem weźmie w dzierżawę (okolica Śródmieście) lub zamienie na większy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43947m

OB. DYREKTOROWI

Lucjanowi Lasiewiczowi

w związku ze zgonem

OJCA

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

ZAŁOGA POP RADA ZAKŁADOWA

ZAKŁ. BUDOWNICTWA SZKLARNIOWEGO

I URZĄDZEN OGRODNICZYCH W POZNANIU

46191g

Dnia 4 kwietnia 1965 r. zmarł nagle mój najukochańszy mąż, ojciec, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

Kazimierz Pawelec

b. więzień obozów koncentracyjnych

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z CORKĄ I RODZINĄ

Poznań, ul. Krzywa 15. 46190g

†

Dnia 3 kwietnia 1965 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 92, śp.

Karol Beisert

emerytowany nauczyciel Szkoły Wydziałowej w Poznaniu — odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Dąbrowskiego 33. 46178g

Wiosna odnowi Twoje szczęście!

Jak najszybciej pomyśl więc o nabyciu losu

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

42.000 wygranych — 7.800.000 zł

K2297

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ W SKLEPIE „VERITAS”

Poznań, ul. Kantaka 10. K2027

Pokoik z węgą kuchenną (wyłączone), balkon, wygody, w Gdańsku-Oliwie, zamienie na podobne w Poznaniu lub okolicy z samotną osobą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod G-152. K2486

Białystok! Jednopokojowe samodzielne, zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45230g

Zielona Góra, mieszkanie (45 m²) jednopokojowe, z kuchnią, łazienką, telefon — zamienie na podobne lub kawalerkę w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, tel. 478-91, od godz. 17, Zielona Góra tel. 28-50. 45296g

Nieruchomości

Willę jednorodziną 3 pokoje, kuchnia, centr. ogrzewanie, ogród 1.270 m² w Mosinie sprzedam. Pokupie cała wolna. Wiadomość: Poznań, Dzierżyńskiego 153, sklep bieliźniarski. 44358g

Działkę — ogród morgową pięknie położoną w Promnie sprzedam. Głogowska 111 m. 10, tel. 621-62. 45272g

Ogrodnico-warzywną 2 łączną parcelę 4.200 m². Poznań — Kobylepole — sprzedam. Tel. 588-81. 43328g

Oddam w dzierżawę ogród owocowy (krzewy i drzewa). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45219g

Sprzedam gospodarstwo rolne 12,43 ha. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45240g

Kupię domek jednorodzinny wyłączony, wolny w Poznaniu lub przy Poznaniu. Płacę gotówką do 120.000 zł, reszta może być hipoteka bankowa, ewentualnie niewykonalna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45269g

Sprzedam dom jednorodzinny niewykonalny z ogrodem 3.900 m² — Osiedle Suchylas. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45294g

Kupię parcelę 1 do 2 mor. gl. prawo zabudowy, dobra komunikacja. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45312g

Matrymonialne

Solidny, samotny, lat 45, brudny, kulturalny, na stanowisku, własne 2-pokojowe mieszkanie, poszukuje pracującej, pani o miłej prezencji do lat 40, celem zawarcia małżeństwa. Sprawa poważna. Dyskretna, zapewnia, Oferty ze zdjęciami, których zwrot zapewnia, się, przesyła do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45383g

Kawaler lat 30, wykształcenie wyższe, na stanowisku, posiadający willę, zamożny, bez nałogów z braku znajomości, pozna panne do lat 25, wzrost ok. 160, ambita, reprezentacyjna, inteligentna (minimum średnie wykształcenie) zamożną, w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45261g

Kol. Gabrieli Wituskiej

z powodu zgonu

MATKI

NAJGŁĘBSZE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

Manifestacja na Forcie VII

Tegoroczne obchody Tygodnia Międzynarodowej Solidarności Uczestników Ruchu Oporu, zbiegły się z XX rocznicą wyzwolenia b. obozów koncentracyjnych. W związku z tym, obchody te mają w Poznaniu i województwie szczególnie uroczysty charakter.

W minioną sobotę na wszystkich miejscach straceń złożono wieniec, oddając w ten sposób hołd pomordowanym przez oprawców hitlerowskich.

Do uroczystości z okazji Tygodnia należała także manifestacja młodzieży szkolnej, która odbyła się w minioną niedzielę na terenie Fortu VII. W manifestacji udział wzięli także: kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR — J. Bartkowiak, sekretarz KD PZPR Jeżyce — K. Wolnikowski, przewodnicząca Prezydium DRN Jeżyce — T. Andrzejewska oraz kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego — dr J. Stoiński.

Po zagajeniu przez prezesa Zarządu Okręgu ZBoWiD — H. Mazurę, głos zabrał b. więzień Fortu VII — J. Kujała. Mówił on o gehennie tych wszystkich, którzy przeżywali podczas okupacji w tym miejscu i okolicach hitlerowskich.

W imieniu harcerzy oraz młodzieży, podharcmistrz J. Psik odczytał rezolucję, domagającą się m.in. surowych kar dla zbrodniarzy hitlerowskich.

Następnie H. Mazur przekazał na ręce dyrektora Technikum Geodezyjno-Drogowego, E. Duzmala, dokument potwierdzający przyjęcie przez te szkoły patronatu nad Fortem VII. Uczniowie wspomnianego Technikum pobrali także do urny ziemię spod ściany śmierci. Ziemia ta, razem z pobraną z innych miejsc kaźni: — Zabikowa, Cytałeli i Chelma n. Nerem, przewieziona zostanie 11 bm. do Oświęcimia. W tym dniu bowiem odbędzie się w b. obozie koncentracyjnym uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod przyszły pomnik.

Na zakończenie manifestacji w Forcie VII, delegacje młodzieży złożyły wieniec pod ścianą śmierci. (an)

Pod znakiem „Lauru XX-lecia”

Rozśpiewana wiosna i lato

87 chorów wielkopolskich zgłosiło swój udział w Festiwalu „O Laur XX-lecia PRL”. Przygotowania już trwają. Od 25 kwietnia do 23 maja w 10 miejscowościach odbędą się eliminacje rejonowe.

Koncert „Harfy”

Nadszpiewanie liczna rzesze miłośników śpiewu chóralnego zebrało się w auli UAM (24. III. br.) koncert Chóru Męskiego „Harfa”. Zespół przyjechał z Warszawy w imponującym składzie około 80 osób. Bogate tradycje W. Lachmana kontynuuje od kilku lat Jerzy Kołaczowski, oddany kierownik „Harfy”, muzyk szczególnie zorientowany w problematyce śpiewu zespołowego, umiatacy wydobyc właściwe efekty — iakich wymaga każdy realizowany utwór. Harfisi przedstawili alosy pełne blasku, dźwiękowo wyrównane, o wyrazistej dykcji. Program prowadził nas wzdłuż dzieł muzyki: od dośoinych melodii z czasów średniowiecza polskiego, poprzez klasykę madrygałów Orlando di Lasso do operowych fragmentów Webera, Moniuszki i Verdiego oraz współczesnych osiągnięć Berlioka i Szostakowicza. Koncert spotkał się z nader życzliwym przyjęciem poznańskiego auditorium. K. Now.

Spotkania z wyborcami

Dalsze postulaty mieszkańców

Kampanię przedwyborczą poprzedziły w naszym mieście spotkania radnych z wyborcami. Podczas nich przedstawiono mieszkańcom sprawozdania z realizacji dzielnicowych programów wyborczych FJN za lata 1961—64. Spotkań, które organizowały dzielnicowe i obwodowe komitety FJN przy współudziale komitetów blokowych odbyło się ogółem około 80.

Na spotkaniach wyborcy zgłaszali także postulaty i wnioski pod adresem poznańskich rad narodowych oraz innych instytucji. W sumie zgłoszono ponad 300 wniosków.

Charakterystyczne, że około 80 procent wszystkich zgłoszonych postulatów dotyczy gospodarki komunalnej. Świadczą o tym, że w tym zakresie jest jeszcze wiele do zrobienia, zwłaszcza na peryferiach miasta. Właśnie

mieszkańcy odległych rejonów mówili najczęściej o tych brakach.

Dla przykładu podajemy, że na 12 spotkaniach zorganizowanych na Jeżycach, zgłoszono 133 wnioski. I w tym przypadku najwięcej wniosków (65) dotyczyło oświetlenia, położenia na ulicy lub chodnikach nowej nawierzchni itp. Szereg tych postulatów zrealizowanych będzie w najbliższym czasie. M.in. lampy zabłysną — czego domagali się mieszkańcy podczas spotkań na ulicach: Szpitalnej, Polnej i Kościelnej. Jeżyckich wyborców można też zapewnić, że nowa nawierzchnia otrzymają ulice: Galla, Cienista, Miodowa, Hangarowa, Nad Wierzbakiem, Drzymały i wiele innych.

17 wniosków, jakie zgłosili mieszkańcy tej dzielnicy dotyczyło Wydziału Spraw Lokalowych. Przede wszystkim chodziło w nich o poprawę warunków mieszkaniowych. Nieco mniej życzeń wysunęli wyborcy pod adresem służby zdrowia i handlu. Zwracano jednak uwagę na to, że nie we wszystkich jeszcze sklepach panują należyte warunki sanitarne, a mieszkańcy peryferii — Psarskie, Podolany i Krzyżowniki — prosili o przyspieszenie otwarcia pawilonów handlowo-usługowych. Poznański handel zapewnia, że te żądania mieszkańców będą niebawem spełnione.

Wyborcy z Gołębica domagali się przywrócenia w ich rejonie składowi opału.

Zaledwie kilkanaście wniosków zgłoszono pod adresem służby zdrowia. Dotyczyły one m.in. koniecznego usprawnienia skierowań do lekarzy — specjalistów oraz uruchomienia w tej dzielnicy poradni przeciwalkoholowej. Ten ostatni postulat będzie wkrótce zrealizowany.

Wiele spośród postulatów nie tylko na Jeżycach, lecz w całym mieście doczeka się dość szybko realizacji. Na wy-

konanie niektórych trzeba będzie jednak nieco poczekać. Niemniej wszystkie wnioski przekazane będą do odpowiednich wydziałów prezydium Rady Narodowej Poznania i DRN, które udzieli zainteresowanym odpowiedzi — kiedy nastąpi realizacja postulatów, a jeśli nie to dlaczego.

Nad samą realizacją czuwać będą wydziały organizacyjno-prawne prezydium RN Poznania i DRN. (an)

Na ukończeniu nowa szkoła przy ul. Małoszyńskiej

Od kilku już lat pogarszają się warunki nauczania w Szkole Podstawowej nr 54 przy ul. Junikowskiej. Co roku bowiem przybywa do niej dzieci. Obecnie na 1 izbę lekcyjną przypada tu 80 uczniów, a nauka odbywa się na ponad dwie zmiany.

Sytuacja ulegnie poprawie od 1 września br. Na ukończeniu znajduje się bowiem budowa nowego budynku szkolnego przy ul. Małoszyńskiej. Do niego przeprowadzą się właśnie uczniowie ze szkoły nr 54. W nowoczesnym budynku mieścić się będą także trzy pracownie (obecnie szkoła nr 54 posiada tylko jeden gabinet).

Od dłuższego czasu działa tu Społeczny Komitet Budowy Szkoły pod przewodnictwem A. Śliwy. Komitet, w skład którego wchodzi m.in. rodzice uczniów, postanowił w czynie społecznym wykonać tzw. małą architekturę wokół nowego budynku. Warunki tych prac wyniesie około 250.000 zł.

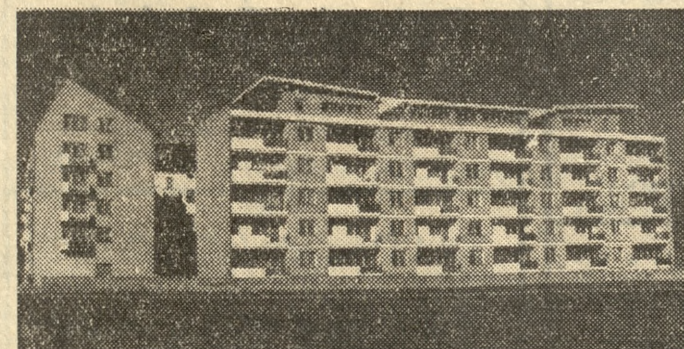
Do starej szkoły przy ul. Junikowskiej przejdą od 1 września br. uczniowie Liceum Sztuk Plastycznych z ul. Głogowskiej. (a)



▲ ...p. Stanisław Nowak z ul. Głogowskiej, przesyłając w załączeniu kawałek szkła, który znalazł w chlebie. Ten „smakowity” chleb zakupiono w sklepie PSS nr 177 przy ul. Chociszewskiego 47.

▲ ...p. Lucja D. z ul. Świt o różnych cenach, za „okładki na książki z folii galanterijnej” (tak oficjalnie brzmi nazwa handlowa). Okładki kupione w kiosku „Ruch” przy ul. Grochowskiej 141, narażone ul. Świerczewskiej, raz kosztują 4 zł, innym razem 4,50. Która z tych cen jest obowiązująca? (ino)

Przy ulicy Strzeleckiej



Domy, jakie wybudowano przed paru laty przy zbiegu ulicy Strzeleckiej i Marchlewskiego, otrzymały już tynki. Na zdjęciu — piękny budynek mieszkalny przy ul. Strzeleckiej. Fot. — K. Przychodzki

Gdy wiosna za oknem

Szczyt w poznańskich pralniach

Usługi pralnicze to temat aktualny w okresie zmieniających się pór roku. Punkty usługowe przeżywają wtedy prawdziwy najazd klientów, liczba zleceń gwałtownie rośnie a terminy wykonania zleceń stają się coraz bardziej odległe.

Podobnie dzieje się w tym roku. Większość poznańskich przypomina sobie o czyszczeniu wiosennej garderoby dopiero wtedy, gdy słońce uniemożliwiło noszenie zimowych okryć. Miejskie Pralnie i Farbiarnie, których przepustowość wynosi około 2500 zleceń dziennie, przyjmowały ich w lutym zaledwie 300—400. W związku z tym ogłoszono tzw. akcję wiosenną, polegającą na przyjmowaniu do 31 marca garderoby do czyszczenia z 5-dniowym terminem wykonania zlecenia i 10-procentową zniżką. Ponieważ jednak okres ten zbiegł się ze zmianą pogody punkty MPIF zawalono słomami garderoby. Przyjmowano wtedy około 6000 zleceń dziennie. Skomplikowało to naturalnie pracę i terminy nie w każdym przypadku zostały dotrzymane, mimo że pralnie pracowały na trzy zmiany. Zlecenia te będą więc wykonane w najbliższych dniach.

Niewątpliwie zdarza się jeszcze, że nie wszyscy są zadowoleni z usług pralniczych. Warto jednak podać, że kiedy w 1962 r. czyszczono garderobę w ciągu 6 tygodni, to w 1963 r. około 6 proc. zleceń załatwiano w ciągu 14 dni, a w roku ubiegłym już 46 procent. Do osiągnięć Miejskich Pralni i Farbiarni należy likwidacja koszy, w których

przewożono garderobę. Wyglądała ona niezbyt dobrze po takim transporcie. Teraz o dzieł wozu się dwoma autobusami i każda sztuka wisi na osobnym wieszaku. Dużym ułatwieniem w pracy jest lokalizacja punktów czyszczenia w samym mieście. Np. maszynowy punkt przy ul. Głogowskiej (hala targowa) załatwia zlecenia czterech placówek mieszczących się w okolicy, a nie — jak dotychczas — tylko jednej. Unika się wtedy kosztownego i uciążliwego wozowania garderoby na Stareolek.

Wiele kontrowersji wywołuje zawsze problem wyceny garderoby przy oddawaniu jej do czyszczenia. Klienci krzywią się, gdy ekspedientka dokonanie ogląda ich garderobę „wyciągając na światło dzienne” wszystkie braki. Nie wszyscy jednak orientują się, że ekspedientka musi to uczynić. Jeśli nie zauważy ona jakiegos rozdarcia czy uszkodzenia, to później sama jest za nie obciążona finansowo.

Kilkakrotnie już cytelnicy nasi zapytywali, kiedy będzie przyjmowana do czyszczenia biała odzież oraz prochowce. Jak zapewniła nas dyrektorka MPIF, tego rodzaju zlecenia są już przyjmowane, ale tylko jako zwykłe.

Obok czyszczenia garderoby Miejskie Pralnie i Farbiarnie zajmują się również praniem koszul. Przyjmują te zlecenia punkt „Neptun” przy ul. Czerwonej Armii. Koszule przyjmowane są obecnie w trzech terminach: zwykłe — 7—10 dni, ekspresowe — 4 dni, superekspresowe — 24 godziny. Ponieważ moc przerobowa „Neptuna” jest ograniczona, zlecenia ekspresowe i superekspresowe przyjmowane są tylko w godzinach rannych. Pralnie ubiegają się od trzech lat o przydział lokali przyłączających do punktu „Neptun”. Gdyby udało się go powiększyć, będzie można wtedy przyjmować 1500 zleceń na dobie. (st)

INFORMUJEMY

„Pila i okolice” to tytuł odczytu W. Łęckiego dzisiaj o godz. 19 w Pałacu Działyńskich, St. Rynek, w ramach prelekcji organizowanych przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej.

O wrażeniach z pobytu w NRD mówić będzie dzisiaj literat G. Górnicki w sali Uniwersytetu Robotniczego ZMS, ul. Szmarzewskiego 89. Początek o godz. 17.30. Równocześnie przedstawiciel „Orbisu” omówi zasady organizacji wycieczek do strefy konwencyjnej w NRD.

Próby Chóru „Hejnał” na Stareolek odbywają się w czwartki o godz. 19, w sili przy ul. Stareolekiej 2—8. W tym dniu przyjmują się także zapisy nowych członków.

Na odczyt K. Marciniaka pt. „Stosunek do pracy i własności społecznej jako problem moralny” zaprasza dzisiaj o godz. 19 Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12.

„Nie tylko o kulisach VII Międzynarodowego Konkursu im. F. Chopina” — to tytuł prelekcji T. Szantruczka, dzisiaj, o godz. 18, w Klubie SD i IKP, pl. Wolności nr 5.

Wojewódzki Sztab Wojskowy zawiadamia, że 7 bm. w godzinach przedpołudniowych zostanie przeprowadzona próba syren alarmowych w dzielnicach: Grunwald, Jeżyce i Nowe Miasto.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi — nastąpią w dniu 6 IV 1965 r. w godz. 7—15 dla Piątkowa; w dniu 7 IV 1965 r. w godz. 7—15 dla Podolan. (K-2465)

„Wystawa plakatu węgierskiego” — g. 10—20.

SALON PTF (Paderewskiego 7) — „Bezingsi 1964” — g. 10—19.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI im. STRUSIA (chir. interna - okulistyka) — ul. Szkolna 8/12 tel. 511-11.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 09; nagle zachorowania w domu: 544-44 i 544-45; porady lekarskie tel. 637-35.

WOJEW. STACJA PR (Kościelecki 103) — tel. 566-06.

APTEKI: A. Lampego 2, Marcin kowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47. TYLKO DYŻUR NOCNY: Wino-grady, Główna 53, Stareoleka 79, Swarzędzka 6, Ostroroga 6.

Telefony

● Tragiczny wypadek wydarzył się w mieszkaniu przy ul. Marcełińskiej. Z nieustalonych dotąd przyczyn, zatruciu gazem światelnym uległa Jadwiga F. Wezwany lekarz, stwierdził zgon.

● Do wrzącej wody wpadł 2-letni Bogumił J. Doznał poparzeń II stopnia obu rąk.

● Słoneczny dzień wywabił dziecięciarnie na powietrze. Zabawy na drzewach, płotach itp. kończyły się zazwyczaj niewesoło, stąd szpil dożurny zanotował zwiększoną ilość drobnych wypadków. Poszkodowani z ranami tłuczonymi głowami, okaleczeniami i innymi obrażeniami, po opatrzeniu wędrowali do domów. — A więc wniosek — więcej uważać na bawiące się dzieci. (za)

KWIECIEŃ 6 wtorek	Wilhelma, Celestyna Słońce: 5.16 — 18.34
-------------------------	--

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Krzyżacy”; NOWY — g. 19 „Robinson Krusoe”; OPERA — g. 19 „Straszny dwór”; OPERETKA — g. 17 i 20 „Grajaca szafa na estradzie”; MARCINEK — g. 10 „Bajki”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Kapo” (włoski, 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Wyspa złocistych” (pol., 9 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.15, 18 i 20.30 „8 1/2” (włoski, 16 l.); CZERNASTKA — (g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Królowa Krystyna” (USA, 16 l.); GONG — g. 10, 12 i 16 „Zona dla Austri-

liżycy” (pol., 12 l.); g. 18 i 20 „Pojedynk na wyspie” (franc., 16 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Pusty kurs” (radz., 12 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Karabiny i gołębie” (węg., 12 l.); g. 15.30 i 18 „Nieprzyjacieli u progu” (radz., 16 l.); g. 20.15 — DKF „Kamera” (seans zamkn.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 17 „Dawid i Liza” (USA, 16 l.); MALTA — g. 16 „Uwaga — zaginął chłopek” (NRD, 7 l.); g. 18 i 20 „Kuba w ogniu” (kubański, 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Zarezerwowany dla śmierci” (niem., 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Śniegi w żalobie” (USA, 12 lat); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Dziecko wojny” (radz., 12 lat); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Co za radość żyć” (włoski, 12 l.); RIALTO — remont; RUSALKI (Swarzędz) — nieczynne; SCALA — g. 16, 18.15 i 20 „Z powodu kobiety” (franc., 16 lat);

TECZA — g. 16 „Tomcio Paluch” (meksyk., 8 l.); g. 18 i 20 „Fotograf” (węg.); WARTA — g. 15—16.15 — non stop „Bitwa nad Wolgą” (szwedzki, 12 l.); g. 17.30 i 20 „Salvatore Giuliano” (włoski, 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WIEDZA — g. 16 „Ciekawostki przyrodnicze”, „Od pletwy do skrzydła”, „Pasażer na gapę”, „Miaśteczko zwierząt”, „Życie trwa”, „Zapylanie kwiatów przez owady” i „W rezerwach Kaukazu”, g. 18.15 „Cmentarz Remu”, „W każdej potrzebie”, „Requiem dla 500 tysięcy”, „Broń pancerna” i „Powrót piratów”; WILDA — g. 12.30, 15, 17.30 i 20 „Skrab w srebrnym jeziorze” (NRD, 12 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynne; WRZOS (Luboń) — g. 17 i 19.15 „Obok prawdy” (pol., 18 l.); ZNIZC (Zabikowo) — g. 17 i 19 „Hatifa” (NRD, 12 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Szwajcaria współczesna”.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15; BRO-NI (Stary Rynek) — g. 10—15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — g. 9—15; NARODOWE — g. 9—15; RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

KONCERTY

AULA PWSM — g. 19 III Koncert Kameralny w ramach Poznańskiej Wiosny Muzycznej; w programie utwory: B. Schaffera, Z. Rudzińskiego, T. Szelligowskiego, I. Grzędzielnego, Swierzyńskiego, Z. Mycielskiego.

WYSTAWY

KLUB MPIK (Ratajczaka 39) —